



**V EDYCJA
OGÓLNOUKRAIŃSKIEGO
DYKTANDA
Z JĘZYKA POLSKIEGO
NA UKRAINIE**

s. 3



**POMORZANY – ULUBIONA
REZYDENCJA JANA
SOBIESKIEGO**

s. 7



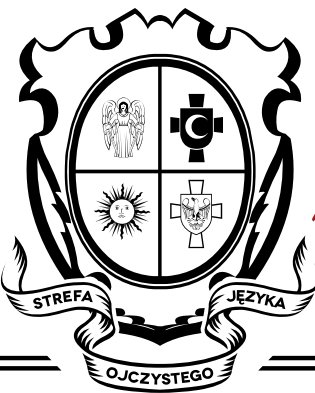
**W KLEWANIU
PONOWNIE
POCHOWANO KSIĄŻKĘ
CZARTORYSKICH**

s. 10

WWW.SLOWOPOLSKIE.ORG

SŁOWO POLSKIE

Maj 2018 nr 5 (70)



Pieśń konfederatów zabrzmiała w Barze

W związku z przypadającym w tym roku 250-leciem zawiązania przez polską szlachtę zbrojnego związku przeciwko kurateli Imperium Rosyjskiego i uważanemu za moskiewską marionetkę polskiemu królowi, nazwanym konfederacją barską, najważniejszymi wydarzeniami tegorocznych Dni Kultury Polskiej były konferencja naukowa i odsłonięcie tablicy ku czci konfederatów.

XVIII Dni Kultury Polskiej odbyły się w dniach 9-14 maja. Już 9 maja z miast partnerskich Baru – Kwidzyna i Rybnika – przybyły grupy malarzy, którzy wraz z artystami z Winnicy i Baru uczestniczyli w plenerze malarskim: „Bar – kolebka konfederacji”. Zarówno prace będące efektem pleneru, jak i wcześniejsze obrazy miejscowych malarzy związane z tematem zostały wystawione w sali widowiskowej Domu Polskiego, gdzie 11 maja odbyła się konferencja naukowa „250 lat zawiązania konfederacji barskiej”.

Prelegenci – polscy i ukraińscy naukowcy oraz przedstawiciele duchowieństwa – wygłosili ponad 20 wykładów na temat pierwszego zrywu niepodległościowego Polaków wymierzonego przeciwko dyktatorowi rosyjskiej carycy Katarzyny II i uległemu wobec niej królowi Stanisławowi Poniatowskiemu, roli konfederacji barskiej w kształtowaniu oblicza Europy w XVIII i XIX wieku, losów konfederatów, w tym Maurycego Beniowskiego.

Referat inauguracyjny wygłosił prof. Uniwersytetu Opolskiego dr hab. Tomasz Ciesielski. Następnie zabrali głos kandydaci nauk historycznych: Anatol Łysy, Anatol Wojnarowski, Konstanty Zawalnik oraz kierownik Wydziału Ogólnoswiatowego Barskiego Kolegium Humanistycznego Jurij Malinowski. Ksiądz Jan Ślepowroński, proboszcz parafii św. Antoniego w Wińkow-



Uroczyste odsłonięcia tablicy na Domu Polskim w Barze dokonali m.in. posłowie na Sejm RP Anna Milczanowska i Ireneusz Zyska, konsul Generalny RP w Winnicy Damian Ciarciański, wiceprezes „Wspólnoty Polskiej” Krzysztof Łachmański i mer miasta Artur Cyciurski



Polscy i ukraińscy naukowcy oraz przedstawiciele duchowieństwa wygłosili ponad 20 wykładów na temat konfederacji barskiej

cach, opowiedział o ks. Marku Jan- dołowiczu, kultowej wręcz postaci z czasów konfederacji barskiej. Osobie Maurycego Beniowskiego była poświęcona druga część

konferencji. Fascynującą sylwetkę konfederaty, podróżnika i kartografa, króla Madagaskaru, którego mieszkańców usiłował wyzwolić spod kolonialnego zwierzchnictwa Francuzów, przedstawił dr Sergiusz

Obchody 250-lecia konfederacji barskiej w Barze były jednymi z większych, jakie zorganizowano w ramach obchodów Roku Jubileuszu Konfederacji Barskiej ustanowionego przez Sejm RP w 2018 roku

Galczak z Winnickiego Uniwersytetu Pedagogicznego. Publicysta Krzysztof Józwiak szczegółowo zajął się historią jego zesłania na Kamczatkę, prof. Uniwersytetu Szczecińskiego dr hab. Radosław Skrycki wygłosił referat „Maurycy Beniowski jako geograf i kartograf”, a Dorota Gazička-Wójtowicz i Grażyna Dudzicka omówiły jego ucieczkę z Kamczatki i odkrywczy rejs po

północnym Pacyfiku w świetle mapy odnalezionnej w zbiorach Biblioteki Instytutu Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania Polskiej Akademii Nauk. Na zakończenie prezes Fundacji im. Maurycego Beniowskiego Jan Manikowski odczytał referat profesora z Belgii Jean-Marie Meskensa „Wybrane epizody z życia Maurycego Beniowskiego”.

Zanim jednak słuchacze zapoznali się z postacią konfederaty, wzięli udział w odsłonięciu popiersia Beniowskiego ufundowanego przez Fundację im. Maurycego Beniowskiego. Odsłonięcia dokonali prezes Fundacji, prezes Barskiego Rejonowego Kulturalno-Oświatowego Stowarzyszenia Polaków im. Konfederatów Barskich Helena Czerniak oraz dyrektor Domu Polskiego Małgorzata Miedwiediewa.

Konferencję zakończył fragment sztuki teatralnej przedstawiający epizod z życia Maurycego Beniowskiego, po czym wszystkich zaproszono na dziedziniec Domu Polskiego, gdzie na dużej ogrodowej szachownicy zaprezentowany został słynny mat Beniowskiego.

Przed konferencją odbyło się odsłonięcie tablicy ku czci konfederatów barskich – obrońców wiary katolickiej i niepodległości Rzeczypospolitej. Po krótkiej przemowie Heleny Czerniak posłowie na Sejm RP Anna Milczanowska i Ireneusz Zyska, konsul Generalny RP w Winnicy Damian Ciarciański, wiceprezes Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” Krzysztof Łachmański i mer Baru Artur Cyciurski uroczystie odsłoniли tablicę. Poświęcił ją biskup odesko-symferopolski Stanisław Biernacki. Tablica upiększyła fronton Domu Polskiego.

12 maja o godz. 14 rozpoczął się Koncert Galowy XVIII Dni Kultury Polskiej, który został poprzedzony złożeniem kwiatów na grobie żołnierzy Wojska Polskiego poległych w 1920 roku oraz u stóp pomnika ofiar reżimu stalinowskiego na cmentarzu katolickim w Barze.

Zorganizowanie święta polskiej kultury nie byłoby możliwe bez pomocy i zaangażowania Senatu RP oraz Konsulatu Generalnego RP w Winnicy.

**Małgorzata Michalska,
nauczycielka, ORPEG**



Ukraińcy najchętniej wyjeżdżają do Polski

Kijowski Międzynarodowy Instytut Socjologii przeprowadził badania wśród Ukraińców na temat ich planów wyjazdu na stałe za granicę. Ponad 7 proc. respondentów powiedziało, że planuje opuścić kraj w ciągu najbliższych sześciu miesięcy. Jednocześnie 86 proc. nie rozważa na razie wyjazdu do innego państwa na stałe.

Przyszłych migrantów najbardziej interesują kraje: Polska (36 proc.), Czechy (12 proc.), Niemcy (11 proc.), Rosja (7 proc.), USA (6 proc.), Włochy (5 proc.), Kanada (3 proc.), Węgry i Francja (po 2 proc.) oraz Izrael (1 proc.).

Wyjazd na pobyt stały za granicą chętniej deklarują mężczyźni i ludzie w młodym wieku niż pozostali, a także osoby zamieszkałe w obwodach położonych na zachodzie kraju – 11 proc. niż w centralnych i południowo-wschodnich – 6 proc.



Polskie MSZ krytycznie ocenia otwarcie rosyjskiego mostu na Krym

Polski resort spraw zagranicznych wydał oświadczenie w sprawie otwarcia mostu nad Cieśniną Kerczeńską. Przeprawa ta umożliwi wjazd na anektowany przez Federację Rosyjską Półwysep Krymski od strony Rosji, z Kraju Krasnodarskiego.

„Budowa przez Federację Rosyjską tzw. mostu krymskiego – bez zgody strony ukraińskiej i wbrew stanowisku Zgromadzenia Ogólnego ONZ – to kolejne jawne naruszenie zasad prawa międzynarodowego” – czytamy w oświadczeniu polskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

W ocenie resortu działania Rosji powodują, że osiągnięcie pokojowego rozwiązania, uwzględniającego interesy strony ukraińskiej staje się coraz trudniejsze do realizacji. Stoją one również w sprzeczności z wielokrotnymi zapewnieniami przedstawicieli rosyjskiej administracji, że dążą oni do pokojowego rozwiązania konfliktu z Ukrainą.

Budowę mostu bez zgody Ukrainy potępiła m.in. UE. Przeprawa bowiem uniemożliwia wpływanie masowców lub kontenerowców na Morze Azowskie, które przy porty w Mariupolu i Berdiańsku odbywa się eksport stali z Ukrainy.

Most Krymski mierzący 19 km długości jest najdłuższym mostem tego typu w Europie. Jego budowa

rozpoczęła się w lutym 2016 roku. 15 maja tego roku Władimir Putin dokonał oficjalnego otwarcia przeprawy. Na razie mostem mogą jeździć samochody, ale w przyszłości planuje się uruchomienie części kolejowej.



Zagraniczne inwestycje łatwiejsze na Ukrainie

W drugim czytaniu Rada Najwyższa poparła projekt ustawy dotyczący ułatwienia dostępu zagranicznych inwestorów do rynku ukraińskiego. Za nowym prawem głosowało 244 deputowanych. Przyjęty dokument znacznie uprości procedury biurokratyczne oraz zwiększy zaufanie globalnych przedstawicieli biznesu do inwestowania kapitału w ukraińskie papiery wartościowe.

Szef podkomisji ds. papierów wartościowych Pawło Rizanenko zaznaczył, że dzięki inicjatywie na Ukrainie powstanie instytut zagranicznego pośrednika finansowego oraz że inwestycje zagraniczne w ukraińską gospodarkę w następnym roku wyniosą ponad 100 mld hrywien.



Reprezentant Ukrainy na Eurowizji dostał najwięcej punktów od Polski

Mélovin, który wystąpił na Konkursie Piosenki Eurowizji 2018 w Portugalii z utworem „Under the Ladder”, został najwyższej oceniony przez polskich widzów, którzy przyznali mu 12 punktów. Swoje pozostałe punkty Polacy przekazali piosenkarce z Izraela – 10 pkt i z Cypru – 8 pkt.

Natomiast polscy jurorzy okazali się mniej przychylni dla ukraińskiego wykonawcy. Eksperti najwyżej ocenili wykonawców z Austrii, Niemiec oraz Holandii.

W tym roku zwyciężcą Konkursu Eurowizji została przedstawicielka Izraela Netta. Walka między nią a reprezentantką Cypru toczyła się do końca.

Niestety ani Polak, ani Ukrainiec nie zostali docenieni w Lizbonie. Polsko-szwedzki duet Gromee i Lukas Meijer odpadł już w półfinale. Z kolei Mélovin zakwalifikował się do finału, lecz ostatecznie zajął 17 miejsce z wynikiem 130 punktów.

Ukraina najbardziej potrzebuje sprzedawców

Co roku setki tysięcy ukraińskich absolwentów szkół średnich wy-

biera uczelnie, po których ukończeniu nie mogą znaleźć pracy. Tymczasem na rynku największe zapotrzebowanie jest na pracowników produkcyjnych, sprzedawców i kierowców. Dobrze płatne stanowiska dla ekonomistów czy prawników są przez pracodawców dużo rzadziej oferowane niż miejsca dla wykwalifikowanych robotników czy ekspedientów.

W stolicy Ukrainy sytuacja wygląda trochę inaczej. Tutaj agencje pracy oprócz sprzedawców poszukują także kelnerów i pracowników magazynowych. Często okazuje się, że oczekiwania finansowe szukających pracy znacznie przekraczają możliwości pracodawcy. W Kijowie średnie wynagrodzenie jest o ponad 40 proc. wyższe niż w innych miastach, dlatego rozpoczynający pracę pragną zatrudnić się w stolicy.

Ogólnie prawie wszystkie branże odnotowują problemy ze znalezieniem wykwalifikowanych kadr.



Petro Poroszenko podpisał ustawę w sprawie rehabilitacji ofiar represji sowieckich

Dokument, ułatwiający rehabilitację ofiar represji politycznych z lat 1917-1991 został uchwalony przez ukraiński parlament 13 marca bieżącego roku. W nowej ustawie przewidziana jest pomoc dla członków rodzin osób, które ucierpiały z powodu prześladowań komunistycznych.



Lwowski pianista uhonorowany odznaką Zasłużony dla Kultury Polskiej

Serhijowi Hryhorenco, soliście Filharmonii Lwowskiej, w którego bogatym repertuarze znaczącą część stanowią utwory Fryderyka Chopina, odznakę przyznało Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego RP.

Pianista jest absolwentem Lwowskiej Akademii Muzycznej im. Mykoły Łysenki. Jako stypendysta Gaude Polonia w 2006 roku doskonalił swe umiejętności na warszawskiej Akademii Muzycznej im. Fryderyka Chopina. W tym samym roku odbył tournée w Szwajcarii. Występował z Orkiestrą Symfoniczną Filharmonii Lwowskiej, Narodową Symfoniczną Orkiestrą Ukrainy, Odeską Narodową Orkie-

strą Symfoniczną. Jako popularyzator muzyki polskiego kompozytora zaangażował się w obchody dwusetnej rocznicy urodzin Fryderyka Chopina w 2010 roku. Regularnie koncertuje na Ukrainie i w Polsce.

Odznakę Serhij Hryhorenko otrzymał z rąk ministra kultury i dziedzictwa narodowego Piotra Glińskiego.



Od sierpnia LOT ma latać z Bydgoszczy do Kijowa

Polskie Linie Lotnicze LOT planują od 2 sierpnia uruchomić nowe połączenie. Po Lwowie z Portu Lotniczego w Bydgoszczy będzie można polecieć do Kijowa. Linię mają obsługiwać samoloty Embraer 170, 175 i 195 zabierające odpowiednio: 70, 82 oraz od 112 do 118 pasażerów.

Loty będą się odbywały dwa razy w tygodniu. Z Kijowa maszyny mają startować w czwartki i niedziele o godz. 23:40 czasu ukraińskiego, by wylądować w Bydgoszczy o godz. 00:40. Z bydgoskiego lotniska samolot będzie startował w poniedziałki i piątki o godz. 5.10, przylot do Kijowa jest zaplanowany na godz. 8.00 czasu ukraińskiego. Przelot będzie trwał ok. 1 godz. i 50 minut.

Bilety już teraz można kupować na www.lot.com i w biurach podróży. Cena wynosi od 89 USD w obydwie strony.



Ukraińska została trenerką polskich biathlonistek

Nadia Bilowa ma prowadzić polską reprezentację kobiet w biathlonie do igrzysk olimpijskich w Pekinie w 2022 roku.

Ukraińska, dotychczasowa trenerka kadry młodzieżowej, pracowała już z polskimi biathlonistkami w latach 2002-2010. Po igrzyskach w Vancouver wróciła na Ukrainę.

Pod opieką Bilowej ukraińskie biathlonistki zdobyły złoto w sztafecie w Soczi. Pracując później z mężczyznami, trenerka doprowadziła sportowca Serhija Semenowa do medalu Mistrzostw Świata w Oslo. Później ponownie pracowała w Polsce – zajmowała się kadrą młodzieżową.

Polski Związek Biathlonu nie zdecydował się przedłużyć wygasającej w kwietniu umowy z dotychczasowym trenerem reprezentacji kobiet Tobiasem Torgersenem. Norweg pracował na tym stanowisku rok.

Sojusz Piłsudski-Petlura. Spojrzenie po 98 latach

Pod takim tytułem 21 kwietnia w Warszawie odbyła się międzynarodowa konferencja poświęcona układowi zawartemu w 1920 roku między II Rzeczpospolitą Polską a Ukraińską Republiką Ludową w sprawie wspólnej walki przeciwko bolszewikom.

Na Uniwersytecie Warszawskim w sali Balowej Pałacu Potockich naukowcy z Polski i Ukrainy debatowali o jednym z ważniejszych sojuszy, jakie II Rzeczpospolita zawarła podczas dwudziestolecia międzywojennego. Podczas sesji moderowanej przez prof. Grzegorza Motykę z Instytut Studiów Politycznych PAN wybitni znawcy tematu wygłosili referaty poświęcone paktowi. Stanisław Stępień z Południowo-Wschodniego Instytutu Naukowego w Przemyśle omówił temat: „Symon Petlura: ukraiński mąż stanu – zwolennik polsko-ukraińskiego porozumienia”, Władysław Werstiuk z Instytutu Historii Narodowej Akademii Nauk Ukrainy – „Miejsce sojuszu Piłsudski-Petlura w ukraińskich zmaganiach o niepodległość 1917-1921”, Jan Pisuliński z Uniwersytetu Rzeszowskiego – „Józef Piłsudski a umowa polsko-ukraińska 1920 roku”, Jan Jacek Bruski z Uniwersytetu Jagiellońskiego – „Warszawa – Kijów – Tarnów. Sojusz polsko-ukraiński 1920 roku i jego konsekwencje”, Michał Klimecki z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu – „Wojna polsko-ukraińska 1918-1919 roku a sojusz Piłsudski – Petlura”.

Uczestnicy konferencji obejrzeli także film Jerzego Lubacha „Trudne braterstwo”, opowiadający o historii i przebiegu sojuszu Piłsudski-Petlura. Po projekcji udali się na cmentarz prawosławny, gdzie złożyli wieńce na grobie gen. Marka Bezruczki oraz przy pomniku żołnierzy Ukraińskiej Republiki Ludowej broniących wolności Ukrainy i Polski w latach 1918-1920, a także pod pomnikiem marszałka Józefa Piłsudskiego przy Belwederze.

Podpisany 21 kwietnia 1920 roku w Warszawie sojusz Piłsudski-Petlura, nazywany także umową warszawską, był tajnym porozumieniem międzyrządowym przygotowującej się do walnej rozprawy z bolszewikami II Rzeczpospolitej i walczącej o niepodległość Ukraińskiej Republiki Ludowej Semena Petlury.



W Winnicy i Chmielnickim do pisania dyktanda przystąpiło około 500 osób

„Piszemy po polsku” po raz piąty

V Ogólnoukraińskie Dyktando z Języka Polskiego „Ja Piszę, Ty piszesz, My piszemy... po polsku” odbyło się 19 i 20 maja w Winnicy, Chmielnickim i 12 innych miastach na Ukrainie.

W związku z obchodami 100. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości tegoroczne dyktando było poświęcone temu tematowi.

W Winnicy rejestracja uczestników zaczęła się od godziny 9. Maria Kozyrska-Mazur oraz konsul generalny Damian Ciarciński powitali przybyłych. Konsul powiedział o znaczeniu stulecia niepodległości oraz o wadze nauczania języka polskiego poza granicami Polski. O godzinie 10 do pisania dyktanda przy-

stąpiło 241 osób w wieku od 9 lat do 64. Tekst został przeczytany przez nauczycielkę z Centrum Rozwoju i Partnerstwa „Polonia” Marynę Balzan.

By poddać się testowi na znajomość polszczyzny, do Chmielnickiego przybyło 252 młodych i kreatywnych polonusów z całego obwodu. Dyktando zostało zorganizowane w Chmielnickim Uniwersytecie Narodowym. Tu dla piszących zarezerwowano dwie duże sale wykładowe. Dyktandu towarzyszyły

projekcje filmów o odzyskaniu niepodległości, prezentacja Katedry Filologii Słowiańskiej i koncert.

Zwycięzcy dyktanda otrzymali nagrody rzeczowe, książki oraz dyplomy.

Dyktando z Języka Polskiego jest organizowane przez Fundację Wolność i Demokracja w ramach projektu „Biało-czerwone ABC. Program rozwoju polskiej edukacji na Ukrainie” współfinansowanego przez Senat Rzeczypospolitej Polskiej w ramach sprawowania opieki nad Polonią i Polakami za granicą w 2018 roku.

Aleksy Mazur,
Franciszek Miciński

Renesans w Ostrogu

W maju w mieście w obwodzie rówieńskim odbywa trzydniowy festiwal „Ostróg. Renesans”. Celem tego corocznego przedsięwzięcia jest popularyzacja dziedzictwa kulturowego Wołynia.

Każdego dnia festiwalu jego uczestnicy skupiali się nad innym tematem i w innym miejscu. Na przykład drugi dzień był poświęcony książkom i odbywał się w Muzeum Książki i Drukarstwa. Mistrz „książkowej sprawy” Walenty Kołontaj zorganizował warsztaty kaligraficzne i opowiedział o przyrządach do pisania używanych w czasach średniowiecza. Podzielił się także tajemnicami technologii produkcji pergaminu i papieru. W Muzeum Książki i Drukarstwa został także przedstawiony projekt Shtetl Routes i przewodnik turystyczny „Szlakami sztetti. Podróże przez zapomniany kontynent” w języku

ukraińskim, wydany przez Ośrodek Brama Grodzka Teatr NN w Lublinie (Polska). Opisane zostało w nim dziedzictwo kultury żydowskiej w 62 miastach i miasteczkach pogranicza Polski, Ukrainy i Białorusi (z ukraińskich m.in. w Bełżu, Żółkwi, Busku, Krzemieńcu, Kowlu czy Ostrogu).

Teatr NN z Lublina wystąpił także na festiwalu. Wieczorem, przy świecach, w pięknej XVII-wiecznej synagodze lubelscy artyści Witold Dąbrowski i Robert Brzozowski przedstawili spektakl „Opowieści z Bramy”. Jest to adaptacja krótkich opowiadań Izaaka Singera oraz legend i historii związanych z Lublinem. Do przedstawienia zaprezentowanego festiwalowej publiczności dodano opowieść o żyjącym w XVI wieku sławnym żydowskim uczonym Salomonie Lurii, zwanym Maharszalem, który pełnił funkcję rabina i głowy jesziwy w Ostrogu, skąd przeniósł się do Lublina. Wielka ostrogska synagoga, odbu-

dowywana po 50 latach dewastacji, po raz pierwszy powitała gości właśnie na przedstawieniu Bramy Grodzkiej z Lublina. W surowych murach pamiętających czasy wielkiego rabina Maharszy zabrzmiały opowieści cadyków z Ostroga, śpiewane nigunim, błogosławiące ich pamięć.

Inicjatorem odrodzenia zabytkowej synagogi i wykonawcą tego projektu jest Grzegorz Arszynow, radny miejski Ostroga i lider lokalnej społeczności żydowskiej, któremu mieszkańcy miasta zawdzięczają również odbudowę cmentarza żydowskiego.

W ramach festiwalu odbyła się wystawa rzeźb Mirtały Pyłypenko, amerykańki pochodzenia ukraińskiego, i spotkanie z kompozytorem Mirosławem Skorykiem.

Festiwal „Ostróg. Renesans” odbył się po raz trzeci.

Lidia Baranowska na podstawie informacji Anatola Kerznera

Majowe święta z wileńskim akcentem

W Żytomierzu i Winnicy odbyły się uroczyste obchody Dnia Polonii i Polaków za Granicą oraz Narodowego Święta Konstytucji 3 maja. Obie imprezy zorganizował Konsulat Generalny RP działający w stolicy Podola.

27 kwietnia Winnicka Filharmonia Obwodowa była wypełniona po brzegi. Na widowni zasiedli przybyli licznie Polacy z winnickiego okręgu konsularnego, przedstawiciele polskich organizacji społecznych, nauczyciele języka polskiego, kierownicy zespołów artystycznych, przedstawiciele polskiego biznesu i mediów polonijnych, władz regionalnych i lokalnych oraz duchowieństwo.

Artyści z Polskiego Studia Teatralnego w Wilnie ubrani w mundury oficerów Wojska Polskiego z okresu międzywojennego przywitali publiczność wiązką piosenek patriotycznych zaśpiewanych przy akompaniamencie gitary. Słowa powitania skierowali do zebranych gospodarz imprezy, szef polskiej placówki dyplomatycznej w Winnicy Damian Ciarciński, attaché obrony RP na Ukrainie płk Tomasz Strycharz, mer Winnicy Sergij Morgunow oraz wiceprzewodniczący winnickiej administracji państwowej Andrij Gyżko. Błogosławieństwa udzielił im biskup ordynariusz diecezji kamieniecko-podolskiej Leon Dubrawski.

Głównym punktem programu był monodram „Zapiski oficera Armii Czerwonej” w wykonaniu aktora Polskiego Studia Teatralnego w Wilnie Edwarda Kiejzika. Spektakl w reżyserii Sławomira Gaudyna w sposób prześmiewczy opowiada o losach czerwonarmisty, który jako jeden z pierwszych wkroczył do Wilna 17 września 1939 roku. Jest on typowym homo sovieticus, przedstawicielem mentalności sowieckiej niepotrafiącym zdobyć się na samodzielne myślenie. Jego zachowanie jest wypadkową strachu, posłuszeństwa, wiary w ideologię bolszewicką oraz nienawiści do wyima-

ginowanych polskich wrogów. Spektakl zrobił duże wrażenie na widzach i rozbawił ich. Gorące owacje na stojąco były tego najlepszym świadectwem.

Dzień wcześniej wileńskich artystów miała okazję podziwiać publiczność w Żytomierzu. 26 kwietnia obchody Narodowego Święta Konstytucji 3 maja uświetnił spektakl „Tu mówi Szwejk!” w ich wykonaniu, wystawiony na scenie żytomierskiego Domu Kultury. Widowni złożonej z Polaków reprezentujących różne środowiska z Żytomierza i obwodu żytomierskiego życzenia z okazji majowego święta w imieniu konsula generalnego RP w Winnicy Damiana Ciarcińskiego złożyła konsul Alicja Zyguła. Prezes Żytomierskiego Obwodowego Związku Polaków na Ukrainie podziękowała artystom za wzruszające chwile.

Uroczyste obchody Dnia Polonii i Polaków za Granicą oraz Narodowego Święta Konstytucji 3 maja rozpoczęły się od złożenia kwiatów przez artystów Polskiego Studia Teatralnego i konsula generalnego Damiana Ciarcińskiego pod tablicą poświęconą pamięci tysięcy ofiar represji politycznych lat 1937-1938, która znajduje się na terenie dawnego cmentarza polskiego dziś zamienionego na miejski park.

Ostatnim punktem dwudniowych obchodów było uroczyste przyjęcie w winnickiej restauracji Welur, w którym wzięli udział m.in. przedstawiciele polskiej dyplomacji, zastępca konsula generalnego Rumunii w Czerniowcach Ionel Ivan, reprezentanci miejscowych organizacji polskich, władz obwodowych i miejskich. Wykwintny poczęstunek pobłogosławił bp Leon Dubrawski.

Tegoroczne uroczystości majowe w Żytomierzu i Winnicy przygotowane przez winnicką placówkę dyplomatyczną były częścią organizowanych na całym świecie obchodów 100-lecia odzyskania przez Polskę niepodległości. Łącznie wzięło w nich udział ok. 700 osób.

Słowo Polskie, Wiktoria Laskowska
Szczur, www.zozpu.zhitomir.net



W Żytomierzu wileńscy artyści zostali przywitani przez prezesa Żytomierskiego Obwodowego Związku Polaków Wiktoria Laskowską-Szczur

Wizyta Stowarzyszenia Łagierników AK u rodaków – kresowych straceńców

Przedstawiciele organizacji skupiającej byłych żołnierzy AK, więźniów sowieckich łagrów, wraz z innymi wolontariuszami pod koniec kwietnia przyjechali na Ukrainę z paczkami wielkanocnymi dla rodaków. Odwiedzili Winnicę, Kamieniec Podolski, Berdyczów, Żytomierz i Dowbysz.

Relację z pobytu na Ukrainie członkowie Stowarzyszenia zamieścili na swym portalu. Czytamy w niej: „Akcja charytatywna Stowarzyszenia Łagierników Żołnierzy AK »Polacy Kresowym Straceńcom« organizowana jest już od siedmiu lat, ale po raz pierwszy udaliśmy się z darami do rodaków na Ukrainę. To duży sukces naszej akcji ograniczonej do tej pory do Białorusi i Litwy. (...)”

Pierwszy wyjazd na Ukrainę trwał niecałe cztery dni (26 do 29 kwietnia) i przypominał bardziej ekspedycję i przecieranie szlaków, wymagał też od dwudziestu siedmiu uczestników wytrzymałości, pomysłowości i cierpliwości. W akcji wzięli udział wolontariusze z różnych organizacji, którzy od wielu lat są zaangażowani w zbiórkę: uczniowie I LO PUL im. 111 Eskadry Myśliwskiej w Wołominie z opiekunem Damianem Brodą oraz harcerze ZHR – 58. Szczepu ZHR Rosa Venti w Zielonce i ZHP – 27. Mazowieckiej Drużyny Harcerskiej z Zielonki, a także reprezentująca wolontariuszy z OHP Wołomin koordynatorka Ewa Porycka. Swoje reprezentacje miała też m.in. Brygada Inki z Czarnego – w osobie prezesa Mariusza Birosza. Dyrektor Archiwum Akt Nowych w Warszawie dr Tadeusz Krawczak oraz druh ZHP Hieronim Kulczycki przywieźli kopie dokumentów do-



Pierwszy wyjazd na Ukrainę członków Stowarzyszenia Łagierników AK trwał niecałe cztery dni i przypominał bardziej ekspedycję i przecieranie szlaków, wymagał też od dwudziestu siedmiu uczestników wytrzymałości, pomysłowości i cierpliwości

tyczących nieruchomości kościoła katolickiego na Ukrainie. Stowarzyszenie Łagierników reprezentowali prezes Artur Kondrat oraz wiceprezes Grażyna Złocka-Korzeniewska i Piotr Grzegorzewski, a ekipę uzupełnili fotograf Tomasz Troszczyński, ekipa filmowców, Magdalena Barczak, która koordynowała całą akcję, koordynatorzy zbiórki »Polacy Kresowym Straceńcom« i wolontariusze. (...)”

Do rozwiezienia mieliśmy ok. 250 paczek żywnościowych, przybory szkolne, śpiwory i sprzęt sportowy”.

Pierwszym przystankiem na trasie grupy była Winnica, gdzie wolontariusze odwiedzili konsula generalnego RP Damiana Ciarcińskiego. W Kamieńcu Podolskim zwiedzili cmentarz polski, uczestniczyli w mszy św. koncelebrowanej przez bp. Leona Dubrawskiego i proboszcza Romana Twaroga oraz

spotkali się z miejscowymi działaczami polskimi. Dla dzieci mieli pełne plecaki szkolne, a ich rodziców 30 paczek żywnościowych. Drugie tyle paczek przekazali polskim kombatanom mieszkającym w okolicy. W następnej kolejności odwiedzili Berdyczów, Żytomierz i Dowbysz.

„W tych miejscowościach ograniczyliśmy się tylko do spotkań z lokalną społecznością, ale udało nam się odwiedzić klasztor berdyczowski oraz ojca Rafała Myszkowskiego i ojca Pawła Ferko. (...)”

W Żytomierzu na zaproszenie Walentyny Jusupowej, prezes Studenckiego Klubu Polskiego, spotkaliśmy się w Domu Polskim z lokalnymi działaczami organizacji polskich, m.in. z prezes Żytomierskiego Zjednoczenia Szlachty Polskiej Natalią Kostecką-Iszczuk oraz weteranem walk o Polskę i Warszawę kapralem Zygmuntem Wengłowskim.

Zaciekawieni zapytaliśmy o jego wspomnienia z wyzwolenia naszej stolicy, podczas którego walczył jako żołnierz Brygady Motorowej na Saskiej Kępie, oraz o jego dalsze losy, które spędził na Kresach.

W tym samym czasie nasza delegacja udała się do domów mieszkających w najbliższej okolicy Polaków, a dla mieszkających dalej zostawiliśmy imienne listy gratulacyjne i paczki żywnościowe w Domu Polskim. Pani Walentyna i p. Natalia, osoby bardzo młode, upewniły nas, że młode pokolenie Polaków kultywuje polskość na Kresach i angażuje się w działalność lokalnej polskiej społeczności, wnosząc nowe siły i opiekując się starszym pokoleniem Polaków. (...)”

Dowbysz to prężny ośrodek polski przy parafii prowadzonej przez ks. proboszcza Waldemara Pawelca – Sanktuarium Matki Bożej Fatimskiej, który pod zarządem ks. Wal-

demara urasta do miana głównego ośrodka polskiego nastawionego na pracę z młodzieżą i ich rodzinami.

Nasze spotkanie z Ukrainą zakończyła wspólna z mieszkańcami msza św. w dowbyskim sanktuarium celebrowana w językach polskim i ukraińskim przez byłego proboszcza księdza seniora Stanisława Filuta. (...)”

Cieszymy się, że w naszej akcji również biorą udział młodzi ludzie – harcerze i wolontariusze oraz przedstawiciele poważnych polskich instytucji, dzięki którym możemy pomóc Polakom na Kresach zarówno materialnie, jak i organizacyjnie.

Zarząd Stowarzyszenia Łagierników Żołnierzy Armii Krajowej składa serdecznie podziękowania za współpracę i współorganizację zbiórki mieszkańcom miast: Warszawy, Wołomina, Kobyłki, Zielonki, Radzymina, Ząbek, Ostrołęki, Łochowa, Kuźnicy, Nowego Dworu, Janowa, Jedlicz, Maławy, Rzeszowa, Fundacji Banku Polskiego – wszystkim pracownikom banku z całej Polski, którzy zaangażowali się w zbiórkę. Serdeczne podziękowania składamy młodzieży i wszystkim nauczycielom, samorządowcom, koordynatorom zbiórki z poszczególnych miast. Po raz kolejny pokazaliśmy, że umiemy się dzielić i pamiętamy o naszych Rodakach na Kresach.

Dziękujemy panu premierowi Mateuszowi Morawieckiemu oraz całej Kancelarii Premiera Rady Ministrów za wspólne pakowanie paczek świątecznych oraz przekazane dary naszym Rodakom mieszkającym obecnie na terenie Ukrainy, a także pani wicemarszałek Marii Koc i Senatowi RP za pomoc i wsparcie podczas organizacji wyjazdów na dawne Kresy Wschodnie II RP”.

Walentyna Jusupowa za: armiakrajowa-lagiernicy.pl

Żytomierskie obchody Dnia Europy z udziałem Polaków

19 maja mieszkańcy Żytomierza zostali „zaproszeni do Europy” w ramach obchodzonych co roku w połowie maja na całej Ukrainie Dni Europy.

Przy głównym deptaku miasta – ulicy Michajłowskiej, pojawiły się stoiska prezentujące różne państwa europejskie. Polska została przedstawiona jako kraj, który dał światu najbardziej znanych naukowców: Mikołaja Kopernika oraz Marię Skłodowską-Curie.

Po obiedzie ulicami Żytomierza przeszedł barwny pochód składający się z przedstawicieli mniejszości narodowych zamieszkałych na

Żytomierszczyźnie. Najwspanialej prezentowali się Polacy: z biało-czerwonymi flagami, balonami w barwach narodowych, biało-czerwonymi konfederatkami – to wszystko robiło niesamowite wrażenie na przechodniach. Stanowili zresztą najliczniejszą grupę narodową. Z balonami w rękach stawali się uczniowie Szkoły Wiedzy o Polsce działającej przy Związku Szlachty Polskiej, w biało-czerwonych konfederatkach – absolwenci Akademii Polskośći działającej przy Żytomierskim Polskim Centrum Edukacji i Nauki oraz członkowie tych organizacji.

Po dotarciu do głównej sceny grupy narodowe wraz z innymi

mieszkańcami miasta i obwodu wysłuchali przemówienia burmistrza Żytomierza Sergija Suchomłynna oraz wicepremiera Ukrainy Giennadija Zubko, po czym wszyscy razem wypuścili balony w barwach narodowych i na niebie zrobiło się bardzo kolorowo. Po części oficjalnej odbył się koncert, w którym wzięli udział reprezentanci mniejszości narodowych, również Polacy.

Dzień Europy jest obchodzony w krajach Unii Europejskiej 5 lub 9 maja. Na Ukrainie, zgodnie z dekretem prezydenta z 2003 roku, w trzecią sobotę maja.

Włodzimierz Iszczuk, Natalia Szumlańska



Z balonami w rękach na święcie stawali się uczniowie Szkoły Wiedzy o Polsce działającej przy Związku Szlachty Polskiej



Wyjazd do Belgii był możliwy dzięki wsparciu finansowemu polskiego europarlamentarzysty Michała Boniego, Konsulatu Generalnego RP w Winnicy, Wydziałowi do spraw Narodowości i Religii Winnickiej Obwodowej Administracji Państwowej i polskich przyjaciół z Brukseli

Srebrne Głosy zaśpiewały w Brukseli

Na zaproszenie brukselskiego chóru polskiego Domino Cantes zespół z Winnicy wziął udział w Festiwalu Śpiewająca Bruksela. Wystąpił wspólnie z Polakami z Brukseli i flamandzkim chórem studentów Café Latte oraz przedstawił własny repertuar.

Zycie pełne jest niespodzianek. Jedną z nich spotkała nasz zespół. Latem ubiegłego roku po koncercie w jednym z kościołów we Wrocławiu podczas Festiwalu Kultury Kresowej podszła do nas pewna pani i powiedziała, że też śpiewa w chórze polskim, ale w Brukseli. Większość chórzystów z jej zespołu to pracownicy instytucji europejskich i członkowie ich rodzin. Chór działa pod dyktando Kingi Rytel-Laycock.

Tak rozpoczęła się nasza znajomość z Ewą Synowiec i polonijnym chórem Domino Cantes z Brukseli. To właśnie dzięki tej skromnej i wytrwałej osobie nasz wspólny występ w Brukseli okazał się możliwy. To dzięki jej wysiłkowi udało się zrealizować ten projekt. Ponad pół roku trwało przygotowanie wspólnego programu artystycznego. Opanowanie poważnego repertuaru: utworów Dmitrija Bortnianskiego, Siergieja Rachmaninowa i Ęriksa Ešenvaldsa, które wykonuje chór Domino Cantes, było dla nas prawdziwym wyzwaniem. Na festiwalu w Brukseli miałyśmy zaprezentować także własny program obejmujący zarówno utwory polskie, jak i ukraińskie.

3 maja, w dniu polskiego święta narodowego, zespół Srebrne Głosy udał się w podróż do serca wspólnoty europejskiej. Program pobytu był bardzo bogaty i ciekawy. Jednak najważniejszym punktem był udział w Festiwalu Śpiewająca Bruksela (Singing Brussels). Znalazłyśmy się w epicentrum życia kulturalnego Europy – w Centrum Sztuk Pięknych

BOZAR (BOZAR Centre for Fine Arts) na wielkim chóralnym show z udziałem 30 zespołów. Koncert w wykonaniu Srebrnych Głosów, Domino Cantes i flamandzkiego chóru studentów Café Latte w słynnym Henry Le Boeuf Hall spodobał się publiczności, która nagrodziła nas burzą gorących oklasków.

Wielkim zaszczytem dla dziewcząt z Winnicy był występ z Domino Cantes w Ambasadzie Rzeczypospolitej Polskiej w królestwie Belgii w obecności ambasadora Polski Artura Orzechowskiego i ambasadora Ukrainy Mikołaja Toczyckiego oraz wspólny śpiew podczas mszy św. w kościele oo. dominikanów.

Polscy chórzyci z Brukseli zorganizowali dla nas ciekawe wycieczki po stolicy Belgii i średniowiecznej Brugii, wizytę w Parlamencie Europejskim, Konsulacie Generalnym Ukrainy i Ambasadzie RP. Byłyśmy też zaproszone na uroczystą galę z okazji „Światowych Obchodów Dnia Polonii i Flagi” w Teatrze Saint Michel, zorganizowaną przez polską ambasadę dla Polonii belgijskiej. Wzięłyśmy także udział w niezapomnianym wieczorze integracyjnym z chórzystami z Domino Cantes w przestronnym i gościnnym domu pani Ewy, gdzie przy stole zabrzmiały piosenki polskie i ukraińskie.

Najcieplejsze wspomnienia o niesamowitym wielonarodowym europejskim kraju – Belgii, a przede wszystkim o naszych nowych przyjaciółkach – polskim chórze z Brukseli i ich fanach, z pewnością po-

zostaną z nami na zawsze. Nie ma słów wyrażających naszą wdzięczność za gościnność, niezapomniane wrażenia i inspiracje do twórczych poszukiwań.

Nasz wyjazd do Belgii był możliwy dzięki wsparciu finansowemu polskiego posła do Parlamentu Europejskiego Michała Boniego, Konsulatu Generalnego RP w Winnicy, Wydziałowi do spraw Narodowości i Religii Winnickiej Obwodowej Administracji Państwowej i polskich przyjaciół z Brukseli.

Zespół Srebrne Głosy powstał w 2011 roku przy winnickim oddziale Związku Polaków na Ukrainie, którego prezes jest Alicja Ratyńska. Od tego czasu grupa stała się dość znana w polskim środowisku Podola. Nieraz brała udział w festiwalach i koncertach kultury polskiej i mniejszości narodowych, zdobywała laury na ogólnoukraińskich, a nawet międzynarodowych konkursach oraz wielokrotnie występowały w różnych miastach Polski.

Jednym z ważniejszych wydarzeń w historii zespołu był koncert, jaki Srebrne Głosy dały w lutym 2017 roku w Pałacu Sztuki Zorza, będący nie tylko podsumowaniem pewnego okresu działalności, ale także prawdziwym świętem formacji i jej przyjaciół. Właśnie wtedy rozpoczął się nowy rozdział w historii zespołu. Na tym koncercie ze sceny padły słowa: „Z zadowoleniem śpiewamy polskie i ukraińskie piosenki, z przyjemnością występujemy zarówno na Ukrainie, jak i w Polsce i już jesteśmy gotowe do rozszerzenia tej przestrzeni. Jesteśmy pewne – marzenia się spełniają!”. I kto by pomyślał, że te żartobliwie wypowiedziane słowa, staną się rzeczywistością?

Irena Godna

Skanery z IPN trafiły do Winnicy i Chmielnickiego

Przedstawiciele polskiego Instytutu Pamięci Narodowej podczas wizyty na Ukrainie przekazali sprzęt do skanowania dokumentów znajdujących się w winnickim i chmielnickim archiwach obwodowych.

Delegacja Instytutu Pamięci Narodowej z wicedyrektorami Archiwum IPN dr. Mariuszem Żuławnikiem i Mariuszem Kwaśniąkiem złożyła wizytę w winnickim okręgu konsularnym w związku z podpisaną niedawno umową, którą 26 marca tego roku IPN zawarł z państwowymi archiwami obwodowymi w Chmielnickim, Winnicy i Odessie. Przekazane przez nią skanery posłużą digitalizacji akt osobowych Polaków prześladowanych i zamordowanych w ramach tzw. akcji polskiej

NKWD prowadzonej w latach 1937-1938. Jesienią planowana jest wystawa pozyskanych dokumentów w Winnicy i Chmielnickim oraz wspólna polsko-ukraińska publikacja.

Digitalizacja teczek dotyczących „operacji polskiej” przechowywanych w archiwum winnickim i chmielnickim ma szczególne znaczenie, bowiem to właśnie na obszarze tych obwodów zginęło najwięcej Polaków w latach 1937-1938, a zbrodnia w Winnicy nazywana jest podolskim Katyniem, ze względu na antypolski charakter oraz na jej ujawnienie przez Niemców w 1943 roku.

Wicedyrektorzy Archiwum IPN spotkali się także z konsulem generalnym RP w Winnicy Damianem Ciarcińskim.

Słowo Polskie na podstawie informacji KG RP w Winnicy



Fot. Sergiusz Olijnyk

„Stworzenie światła” w winnickich podziemiach

W piwnicach klasztoru kapucynów 18 maja odbyło się otwarcie wystawy witraży polskiego artysty Adama Stalony-Dobrzańskiego zatytułowanej „Stworzenie światła”. Kopie dzieł dekorujących kilkadziesiąt kościołów i cerkwi w Polsce można będzie oglądać w stolicy Podola do września.

Piękno wielobarwnych witraży można podziwiać, gdy przenikają przez nie promienie słońca. Ale gdy nie ma naturalnego oświetlenia, musi wystarczyć światło sztuczne. Tak też się stało z witrażami Adama Stalony-Dobrzańskiego eksponowanymi w podziemiach klasztoru. Aby wydobyć ich artystyczny, podświetlono je od tyłu. To jedyne źródło światła, które rozjaśnia surowe XVIII-wieczne wnętrza z czerwonej cegły. Efekt okazał się znakomity – półmrok kapucyńskich piwnic dodał im tylko głębi i tajemniczości. Atmosferę buduje także sącząca się dyskretnie muzyka organowa, stanowiąca akustyczne tło dla wystawy.

Na ekspozycję składa się 60 witrzyn wypełnionych wiernie odtwo-

rzonymi kopiami najsłynniejszych dzieł witrażowych artysty. Twórca odwołuje się w nich do sztuki czasów Młodej Polski – kompozycji Stanisława Wyspiańskiego i Józefa Mehoffera – ale też do bogatej tradycji bizantyjskiej, sztuki cerkiewnej, romańskiej i gotyckiej. Skąd te inspiracje?

Adam Stalony-Dobrzański (1904-1985) urodził się w Menie w guberni czernihowskiej i kilkanaście pierwszych lat życia spędził na Ukrainie. Ukończył studia na Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie. Parał się malarstwem, grafiką, był witrażystą, konserwatorem dzieł sztuki i wykładowcą na ASP. Całe twórcze życie poświęcił sztuce sakralnej. Malował polichromie, freski, ale przede wszystkim realizował witraże dla wnętrza sakralnych w Polsce. Ma ich na swym koncie 200.

Wystawa „Stworzenie światła” była dotychczas prezentowana w kilku miastach na Ukrainie – w Winnicy po raz pierwszy w 2013 roku, ale w skromniejszym wymiarze. Niedawno pokazywana była w Serbii, Francji, Polsce i kilku innych krajach europejskich.

Słowo Polskie



Uczniowie ze szkoły w Słobódce Krasylowskiej przedstawili piękną inscenizację tradycyjnego polskiego wesela

Dzień Polonii i Polaków za Granicą w Chmielnickim

Otwarcie Klubu Polskiej Książki oraz inscenizacją polskiego wesela miejscowi Polacy uczcili święto obchodzone przez Polonię na całym świecie 2 maja.

Jak co roku Chmielnicki Miejski Związek Polaków im. Władysława Reymonta wraz z Polskim Kulturalno-Oświatowym Stowarzyszeniem miasta Krasylowa zorganizowały obchody majowych świąt narodowych, łącząc się w ten sposób z rodakami rozproszonymi po całym świecie, którzy czują się Polakami, są wierni tradycjom i wychowują swoje dzieci duchu polskości i patriotyzmu. W dawnym Płoskirowie zabrzmiały wiersze patriotyczne wykonane przez uczniów miejskich szkół oraz pieśni w języku polskim. Uroczystość odbyła się w Obwodowej Bibliotece im. Szewczenki. Wzięli w niej udział Polacy z Chmielnickiego i Krasylowa.

Na scenie wystąpił chór Mazury, który zaprezentował ludowe piosenki polskie, oraz uczniowie ze szkoły w Słobódce Krasylowskiej. Ci ostatni przedstawili piękną inscenizację tradycyjnego polskiego wesela. Widzów zachwyciły barwne stroje oraz dekoracje. Do ich stwo-

żenia przyczynili się młodzi artyści, którzy również osobiście zbierali informacje o tradycjach polskiego wesela w pobliskich polskich wioskach. Wszystko po to, aby ucieszyć widzów tym interesującym widowiskiem.

W ramach imprezy uroczyste zainicjowano przy Bibliotece Obwodowej działalność Klubu Polskiej Książki, którego zbiory zasilili dary przekazane przez Polskie Kulturalno-Oświatowe Stowarzyszenia miasta Krasylowa.

Bardzo cieszy fakt, że miejscowych Polaków nie ominął swoją uwagą Konsulat Generalny RP w Winnicy. W chmielnickich obchodach Dnia Polonii i Polaków za Granicą wziął udział konsul Przemysław Szymański. Dyplomata podkreślił znaczenie czytania książek dla rozwoju osobowości młodego pokolenia i zapewnił, że polska placówka dyplomatyczna będzie okazywała swoją pomoc Klubowi Polskiej Książki w Chmielnickim.

Konsul zaznaczył, że w tym dniu łączymy się z Polakami za granicą, dziękując im za przeszłe i teraźniejsze starania na rzecz dobra kraju. Złożył życzenia pomyślności oraz niewyczerpanych sił we wzmacnianiu dobrego wizerunku Polski na świecie oraz wyraził wdzięczność Polonii i Polakom za granicą za trud i wysiłek, jaki wkładają w promowanie polskiego dziedzictwa oraz przekazywanie polskości młodym pokoleniom.

Dzień Polonii i Polaków za Granicą został ustanowiony przez Sejm RP w 2002 roku. Za inicjatywę tą stało uznanie „wielowiekowego dorobku i wkładu Polonii i Polaków za granicą w odzyskanie przez Polskę niepodległości, wierność oraz przywiązanie do polskości, a także pomoc ojczyźnie w najtrudniejszych momentach”.

Według danych polskiego MSZ, poza granicami Polski żyje dziś ok. 18-20 milionów Polaków i osób pochodzenia polskiego. Dużą grupę stanowią osoby, które pozostały na terenach wschodnich po przesunięciu granic państwa.

Irena Medlakowska

Święto kultury polskiej w Gródku Podolskim

5 maja w miejskim Domu Kultury odbył się II Obwodowy Festiwal Polskiej Kultury „Perła Podola”. Impreza została objęta honorowym patronatem Konsulatu Generalnego RP w Winnicy.

Festiwal rozpoczął się mszą świętą w kościele św. Stanisława Biskupa i Męczennika, celebrowaną przez proboszcza ks. Wiktora Łutkowskiego. Po zakończeniu liturgii przy dźwiękach muzyki wszyscy udali się do Domu Kultury.

Gości przywitała konsul RP w Winnicy Urszula Filipkowska, pierwszy zastępca burmistrza Gródka Podolskiego Sergij Zborowski, kierowniczka Wydziału Kultury, Narodowości, Religii i Turystyki Chmielnickiej Obwodowej Administracji Państwowej Olena Zapadenko i dyrektor Rady Rejonowej Olga Zelińska.

W imprezie wzięły udział m.in.: Polski Amatorski Zespół „Rozmaryn” działający przy KOC im. J. Słowackiego pod kierunkiem Witalija Samoluka, zespół taneczny Bocianek ze Szkoły Ogólnokształcącej I-III stopnia z polskim językiem nauczania w Gródku pracujący pod kierunkiem Łesi Iwancowej, grupa Dzieci Tęczy (Centrum Języków i Kultur Słowiańskich w Chmielnickim), Te-

atr Lalek „Słoneczko” (Związek Polaków przy kościele Chrystusa Króla Wszechświata, kierownictwo: Maria i Igor Brylowie), Mazury (Chmielnicki Miejski Związek Polaków, kierownik: Walerii Daciuk), Całuski z Niecieszyna (kierownik: Lesia Liszczenko), zespół wokalny „Polonia Podola” z Latyczowa (kierownik: Irena Kociur), Słowiańska Rodzina ze Sławuty (kierownik: Irena Mikolajewa) oraz soliści: Maria Machynia, Wiktoria Kmet, Michał Liszczenko, Michał Letawin, Bożena Zaoborna, Alina Maciura i Helena Semeniuk.

II Festiwal Polskiej Kultury „Perła Podola” spotkał się z gorącym przyjęciem publiczności, która nagrodziła artystów gromkimi brawami. Przy akompaniowaniu piosenki „Bo wszyscy Polacy, to jedna rodzina”, która jest hymnem festiwalu, wykonawcy odbierali dyplomy i prezenty.

Imprezę zorganizowało Centrum Kulturalno-Oświatowe im. J. Słowackiego i Związek Polaków działający przy kościele Chrystusa Króla Wszechświata w Chmielnickim, przy wsparciu Wydziału Kultury Chmielnickiej obwodowej Administracji Państwowej oraz Centrum Języków i Kultur Słowiańskich.

Dyrektor KOC im. J. Słowackiego
Ludmiła Kotyk



II Festiwal Polskiej Kultury „Perła Podola” spotkał się z gorącym przyjęciem publiczności

Obchody Święta Konstytucji 3 maja w Sławucie

Ważne dla Polaków święto członkowie Polskiego Kulturalno-Oświatowego Stowarzyszenia im. Romana Damiana Sanguszki uczcili nagraniem filmu, którym oddali hołd bohaterom walki o wolność Polski.

2018 rok stał się z rozporządzenia losu wyjątkowym rokiem dla Polaków. Jesteśmy bowiem świadkami i uczestnikami bardzo ważnej daty – 100-lecia odzyskania przez Polskę niepodległości. Niepodległości zdobytej za cenę życia tysięcy ludzi, którzy poświęcili je, by na mapie Europy znów pojawiło się państwo polskie.



Z inicjatywy Kulturalno-Oświatowego Stowarzyszenia im. Romana Damiana Sanguszki został nakręcony film krótkometrażowy „Święto Narodowe Trzeciego Maja”

Wiele wydarzeń historycznych przyczyniło się do tego, że dziś Polska jest wolnym, demokratycznym krajem z dobrze rozwiniętą gospo-

darką. Poczesne miejsce wśród nich zajmuje przyjęcie przez Sejm Czteroletni Konstytucji 3 maja. Uchwalona w 1791 roku była pierwszą

w Europie i drugą na świecie – po Konstytucji Stanów Zjednoczonych z 1787 roku – spisana ustawą tego typu. Zmieniła zasady ustrojowe w Polsce, co było ogromnym przełomem, jeśli chodzi o sposób rządzenia państwem.

Z inicjatywy i dzięki wsparciu finansowemu Polskiego Kulturalno-Oświatowego Stowarzyszenia im. Romana Damiana Sanguszki został nakręcony film krótkometrażowy „Święto Narodowe Trzeciego Maja”, poświęcony 100. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości. Najważniejsze, że w nagraniu, którym jego twórcy oddali hołd bohaterom i Polsce, wzięły udział dzieci ze Stowarzyszenia oraz ich

rodzice. W filmie wystąpili: Wiktoria Pachomowa, Paweł Bondar, Jolanta Moch, Lilija Wojcechowska, Dasza Wojcechowska, Irena Radiszewska, Tetiana Leonczuk, Oksana Kyryczenko, Nadija Moch, Diana Wojcechowska, Weronika Kyryczenko, Kinga Bondar, Artem Bondar, Anton Kuszniruk, Helena Bondar i Natalija Kyryczuk. Autorem zdjęć i reżyserem jest Sergiusz Grabarczuk.

Pamiętając o swoich korzeniach i szanując pamięć naszych rodaków, którzy stracili życie w walce o wolność, życzymy wszystkim prawdziwej miłości do ojczyzny i pokoju.

Wiktoria Pachomowa

Ulubiona rezydencja króla Jana Sobieskiego

Zwiedzając ziemię lwowską, warto na dłużej zatrzymać się w Pomorzanach, jednej ze słynnych twierdz Rzeczypospolitej. Nieraz odpierała najazdy Tatarów, Turków i Kozaków Chmielnickiego.

Pochodzenie nazwy Pomorzany – nietypowej dla okolicy – nie jest całkiem pewne. Jedni historycy wywodzą ją z położenia miejscowości, wśród licznych stawów i rozlewisk rzek Złotej Lipy i Machnowki, dzięki którym okolica stwarzała wrażenie nadmorskiej. Inni kojarzą ją z pomorem, który nawiedził miejscowość w dawnych czasach i w którego wyniku zmarło wielu ludzi. To drugie skojarzenie wydaje się dziś bardziej adekwatne, zważywszy że zamek właśnie umiera, a czasy jego świetności dawno minęły.

Twierdza w Pomorzanach, jedna ze słynnych twierdz Rzeczypospolitej, została wybudowana przez Świnków, którzy otrzymali te ziemie od króla Kazimierza Wielkiego. Drewnianą warownię, ważny punkt oporu na drodze najazdów tatarskich, wzniósł w centrum wsi w roku 1350 Mikołaj Świnka. Jego potomek Jan (ok. 1420-1476), podstoli i chorąży lwowski, wystarał się u króla Kazimierza Jagiellończyka o przyznanie miejscowości prawa magdeburskiego (1456). Kiedy na miasto najechały wojska Tatarów i Wołochów, dowodził obroną, jednak z powodu odniesionych ran wkrótce zmarł. Swoje dziedzictwo przekazał córce Annie, żonie Zygmunta Sienińskiego, kasztelana trembowelskiego. Tak Pomorzany znalazły się w rękach rodu Sienińskich herbu Dębno, który w znaczący sposób przyczynił się do rozwoju doszczętnie zniszczonego podczas najazdu Tatarów w latach 1498-1506 miasta.

Po śmierci Zygmunta (1497) majątek przeszedł na własność jego brata Jana, kasztelana lwowskiego. Kolejny Sieniński, Jan, wojewoda podolski, ok. 1550 roku w miejscu spalonej drewnianej twierdzy rozpoczął budowę renesansowego zamku w kształcie czworoboku o czterech okrągłych basztach. Tatarzy nie zaprzestawali najazdów, z których największy miał miejsce w roku 1607, a zatem miasto potrzebowało wzmocnienia twierdzy. Zadanie to wzorowo wykonał nowy dziedzic Pomorzany od 1620 roku, ojciec przyszłego króla Jana III Sobieskiego Jakub. W efekcie zarządzonego przez niego prac zamek odparł w latach 1633, 1639, 1640 i 1644 ataki wojsk tatarskich, a w roku 1648 i 1655 – jako jeden z nielicznych w okolicy –



Z armat zdobytych pod Chocimiem odlano dzwon, który dziś znajduje się na dzwonnicy kościoła pw. Świętej Trójcy w Pomorzanach

wytrzymał oblężenie oddziałów kozackich Bohdana Chmielnickiego.

Z kolejnych najazdów Turków i Kozaków w 1667 i 1672 roku twierdza, będąca już własnością Jana III Sobieskiego, także wyszła zwycięsko – za drugim razem nieliczna załoga i mieszczanie odważnie przez kilka dni wytrzymały szturm, w końcu, zdając sobie sprawę z przewagi sił wroga, wykupili się sporą kwotą – jednakże wymagała naprawy. Jan podniósł walory obronne zamku, umieszczając w nim armaty zdobyte w bitwie pod Chocimiem (1673) – z jednej odlano dzwon, który obecnie znajduje się na dzwonnicy pobliskiego kościoła pw. Świętej Trójcy – miasto zaś kazał obwarować i ufortyfikować. Zostawszy królem (1674-1696), dość często przebywał w Pomorzanach – podobno uwielbiał polować w okolicznych lasach – które były to jego ulubioną twierdzą. Uczynił z niej reprezentacyjną rezydencję. Nadał także wiele przywilejów samemu miastu.

W 1675 zamek ponownie stał się celem tureckiego ataku. Garnizon i mieszkańcy postanowili, że lepiej będzie uciec do zamku w Świrzu leśnymi tajnymi przejściami, niż bronić się. Jak dziś wiemy, mieli rację. Tym razem Turcy mocno naruszyli opuszczoną twierdzę, lecz Sobieski kilka lat później ponownie ją odbudował, wzmocniwszy ją fortyfikacjami typu holenderskiego. Skrzydło południowe zostało ozdobione galerią z krużgankami wzorowanymi na wawelskich. Przebudowa kosztowała majątek – 25 tysięcy dukatów, jednak dzięki niej zamek wytrzymał z powodzeniem jeszcze osiem tatarskich oblężeń. Największe – i ostatnie – miało miejsce w 1695 roku. Mimo spalania części południowej twierdza zdołała się obronić. Na-

Zostawszy królem (1674-1696), Jan Sobieski dość często przebywał w Pomorzanach – podobno uwielbiał polować w okolicznych lasach – które były to jego ulubioną twierdzą. Uczynił z niej reprezentacyjną rezydencję. Nadał także wiele przywilejów samemu miastu

stępnego roku król zmarł i od tego momentu zamek zaczął podupadać.

Zanim to jednak nastąpiło, cztery lata wcześniej, Jan Sobieski, poważnie chorując, zęgnął się w Pomorzanach ze zgromadzoną tu całą rodziną i dworem. Ale choroba wkrótce ustąpiła, a uradowany król urządził z tej okazji kilka hucznych uczt, podczas których odbywały się spektakle teatru francuskiego oraz pokaz rekonstrukcji bitwy pod Chocimiem. Kościołowi przekazał szaty liturgiczne przerobione z tureckich sztandarów zdobytych pod Wiedniem (1683). Były w świątyni do II wojny światowej.

Po Janie III Sobieskim do Pomorzany przyjeżdżali jego najstarsi synowie Aleksander i Jakub, ale już nie opiekowali się tak rezydencją ojca. Trwająca właśnie III wojna północna (1700-1721) dała o sobie znać: zamek został trzykrotnie zdobyty, najpierw przez Saksończyków, a następnie Rosjan. Wkrótce miasto przeszło w ręce Radziwiłłów – w 1740 roku kupił je książę Michał Kazimierz Radziwiłł. Pod panowaniem tego rodu i Pomorzany, i zamek popadły w ruinę. Ostatecznym ciosem był pożar w 1771 roku, który strawił twierdzę.

Wszystko się zmieniło, kiedy w 1788 roku miasto wraz z pobliskimi wsiami nabył kasztelan owrucki Stanisław Pruszyński, który podjął się odbudowy zamku. Po jego śmierci majątek przypadł jego synowi Józefowi, a po nim Erazmowi Pruszyńskiemu. Nowy właściciel kontynuował dzieło rekonstrukcji twierdzy: częściowo odremontował zrujnowane założenie, lecz nie udało mu się uratować dwóch skrzydeł i trzech baszt, które groziły zawaleniem i trzeba je było rozebrać. Z odzyskanego budulca wzniesiono w pobliżu okazały neogotycki ratusz z wieżami. Jego syn Józef Pruszyński skończył odbudowę zamku. Budynek został przykryty blaszanym dachem, wykończono pomieszczenia mieszkalne, a także założono wokół ogród i postawiono cieplarnię.

W odnowionej posiadłości Józef Pruszyński zgromadził dużą liczbę obrazów starych mistrzów (ok. 300), m.in. Leonarda da Vinci, Rembrandta oraz Holbeina (prawdopodobnie kopie), i sztychów (10 tys.), zbiory autografów i pieczęci polskich królów, olbrzymią kolekcję numizmatyczną zawierającą rzymskie i greckie monety, obszerną bibliotekę oraz wiele innych cennych przedmiotów.

W 1879 roku Pomorzany przeszły w posiadanie Potockich herbu Pilawa. Pierwszym właścicielem z tego rodu był hrabia Stanisław Potocki, następnym hrabia Roman Potocki. Prawie doszczętnie zniszczony podczas I wojny światowej zamek odrestaurował ostatni właściciel hrabia Jerzy Józef Potocki, syn Romana, dyplomata i senator II RP. To dzięki niemu budowla podniosła się do świetnego stanu i była wzorowo utrzymywana do 17 września 1939 roku. Jerzy Potocki regularnie

uzupełniał rozproszone po śmierci Pruszyńskiego zbiory o nowe dzieła sztuki i meble. Pozwalał oglądać pomorzańskie kolekcje zwiedzającym.

Kiedy Rosjanie wkroczyli do Polski, skończył się czas świetności zamku. Część obrazów i książek trafiła do lwowskiej Biblioteki Naukowej im. Wasyla Stefanyka (dawnego Zakładu Narodowego im. Ossolińskich), komoda do Tarnopolskiego Muzeum Krajoznawczego.

II wojnę światową zamek przetrwał w dobrym stanie. Po 1945 roku stał się siedzibą najpierw szkoły, a następnie administracji rejonowej. Po likwidacji rejonu pomorzańskiego (1965) nie był użytkowany. Pozostawiony na łasce losu niszczał. W 1978 roku został wyremontowany, ale po pożarze, który strawił część pomieszczeń, znalazł się w stanie ruiny – bez okien, z częściowo zawalonymi stropami. Dach, na szczęście, ocalał.

Jeszcze do niedawna można było oglądać to, co swego czasu uratowali Pruszyńscy – dwa dwukondygnacyjne skrzydła i dwie baszty: jedną w stanie szątkowym w miejscu połączenia skrzydeł, drugą, półokrągłą, nakrytą szpiczastym dachem na końcu wschodniego. W skrzydle południowym od strony dziedzińca na pierwszej kondygnacji zachowały się arkadowe krużganki z czasów Jana III Sobieskiego, do których wiodły schody. Nad wejściem głównym ozdobionym barokowym portalem tarca z herbem Sobieskich, a pod nią tablica z 1922 roku, wykonana z czerwonego piaskowca, z łacińską inskrypcją upamiętniającą kolejnych właścicieli i bitwę z Tatarami stoczoną w 1694 roku pod pobliskim Hodowem, w której poległ pułkownik Stanisław Zagorowski. We wnętrzu zaś – ślady bogatego niegdyś wystroju, m.in. marmurowy kominek z herbem Pilawa Potockich.

Jednak parę lat temu zawaliły fragmenty dachu, resztki ścian, jednej z baszt oraz barokowy portal. Wewnątrz pozostała całkowita ruina: bez stropów, drzwi, posadzek. Jedynie w jednym z pomieszczeń zachowały się fragmenty kominka. Kolejna katastrofa nastąpiła 12 kwietnia tego roku – osunęło się wschodnie skrzydło.

W bliskim sąsiedztwie zamku stoi kościół Świętej Trójcy, wzniesiony w 1748 roku w miejscu drewnianego. W jego krypcie pochowano wspomnianego pułkownika Zagorowskiego. W czasach komunistycznych władze zamknęły świątynię, ale na szczęście nie została zmieniona na magazyn, dzięki czemu zachował się oryginalny wystrój wnętrza: malowidła i ołtarze.

Naprzeciwko kościoła wznosi się dawny neogotycki ratusz Pruszyńskich, a właściwie jedno z jego trzech skrzydeł – prawe, ocalałe z II wojny światowej. Ten zabytek również jest od dawna zaniedbany, choć na jego odnowienie potrzeba znacznie mniej środków niż na zamek. W Pomorzanach jest również greckokatolicka cerkiew soborowa Najświętszej Bogurodzicy z 1690 roku oraz greckokatolicka cerkiew pw. Świętej Trójcy z 1888 roku.

Dmytro Antoniuk,
opracowanie tekstu Irena Rudnicka

POEZJA TOMASZA Z LUBLINA

Nasze wspólne święto

Pierwszy czerwca nasze święto
bo dzień dziecka mamy,
dlatego swoich rodziców
tak bardzo kochamy.
Trochę psocimy i rozrabiamy,
po latach wielu nasze dzieciństwo
dobrze wspominamy.
Nie zapomnij proszę o dniu
ojca swego,
który to w czerwcu ma swoje święto.
Tak wiele dzieci o tym pamięta.
Pod koniec maja jak zwyczaj karze
kup mamie kwiaty i daj jej w darze.
Choć najcenniejszym darem
dla niej jesteś ty.
Właśnie to Ona chce najbardziej aby
spełniły się twoje sny.
Dlatego proszę kupże jej kwiatki
daj jej ten bukiet z okazji dnia matki.

Tomasz Smoleń



O losach Barbary Skargi opowiadał tłumacz jej książki Dmytro Antoniuk

Gułag oczami polskiej filozof

10 maja w winnickiej księgarni „Je” odbyła się prezentacja książki Barbary Skargi „Po wyzwoleniu... (1944-1956)”, opisującej rzeczywistość sowieckich łagrów. Na język ukraiński przełożył ją Dmytro Antoniuk w ramach programu Gaude Polonia.

Barbara Skarga (1919-2009) trafiła do łagru jako żołnierz AK (była łączniczką) w Wilnie. Miała wtedy 25 lat. Aresztowana przez NKWD w 1944 roku po dziewięciu miesiącach śledztwa usłyszała wyrok: 10 lat obozu pracy i bezterminowe zesłanie. Była więziona m.in. w łagrze w Uchcie w republice Komi. Ostatecznie do Polski wróciła w grudniu 1955 roku. Swoje obozowe przeżycia zawarła w jedynej książce wspomieniowej, jaką napisała (jej spuścizna obejmuje dzieła z zakresu filozofii, etyki i metafizyki).

„Po wyzwoleniu...” jest wstrząsającym, a zarazem konkretnym

obrazem łagrowej codzienności. Skarga nie pisze o sobie, lecz o tym, czego była świadkiem. W sposób niemalże reportażowy kreśli opisy więzienia, obozu, pracy w szpitalu, kolchozie uzupełniane refleksją na temat ludzkiej natury. Pokazuje, jak wielki wpływ na psychikę człowieka ma tak ekstremalne doświadczenie. Przy tym przedstawia Gułag z perspektywy Polki, Europejki, tj. dziedziczki kultury demokratycznej i humanistycznej.

O tym wszystkim opowiadał tłumacz książki Barbary Skargi Dmytro Antoniuk, podróżnik i autor przewodników turystycznych,

stypendysta programu „Gaude Polonia”, zgromadzonej w księgarni „Je” publiczności. Ukraiński czytelnik we wspomnieniach Skargi, podobnie jak w książce Aleksandra Sołżenicyna „Archipelag GUŁAG”, może zobaczyć, jak reżim stalinowski traktował tak zwanych wrogów ludu, i spróbować sobie wyobrazić własne zachowanie w tych mrocznych czasach.

Jak zaznaczył Antoniuk, nieludzkie warunki nie złamały Barbary Skargi. Po powrocie do kraju ukończyła studia na Uniwersytecie Warszawskim, zajęła się filozofią i etyką, została profesorem nauk humanistycznych. W wolnej Polsce otrzymała Order Orła Białego.

Książka „Po wyzwoleniu... (1944-1956)” została wydana przez „Wydawnictwo 21”.

Słowo Polskie



Fot. Redakcja

Wyprawa zdołbunowskich harcerzy do Tajkur

Harcerska drużyna „Skala” im. bp. Adolfa Szelażka odbyła pierwszą w tym roku wyprawę rowerową. Jej celem była wieś niedaleko Równego, znana już w 1528 roku.

Wyjazd harcerzy stał się możliwy dzięki dofinansowaniu w ubiegłym roku przez Konsulat Generalny RP w Łucku zakupu pięciu rowerów górskich. W Tajkurach harcerze obejrzelili lokalne ciekawostki.

Wieś jest malowniczo położona, na terenie górzystym porzeczanym dolinami. W XVI wieku jej właściciele – ród książąt Wiśniowieckich – wzniesli na wzgórzu zamek. Czworoboczną budowlę otaczała fosa, na której był most zwodzony. Później miejscowość należała kolejno do Sapiehów, Czolhańskich, Jelowieckich, Peplowskich i Ilińskich. W 1825 roku zamek spłonął. Dziś można oglądać jedynie resztki starych murów.

U stóp góry zamkowej wznosił się murowany barokowy kościół katolicki z 1710 roku św. Wawrzyńca, ufundowany przez woje-

wodę podolskiego Wawrzyńca Peplowskiego. Znajdowały się w nim portrety fundatora i bp. Czolhańskiego. W 1952 roku kościół został zamieniony na spichlerz. Od 1953 roku był używany jako muzeum ateizmu, a od 1979 roku – magazyn gospodarczy miejscowego kolchozu. Obecnie znajduje się w stanie ruiny – brakuje dachu, mury porastają chwasty i drzewa. I nadal systematycznie niszczyje. Ostatnio wolontariusze z Polski zajęli się oczyszczaniem świątyni, stawiają krzyże i zapalają świece.

Na drugim wzgórzu syn Wawrzyńca Peplowskiego Jan Paweł zbudował w 1731 roku murowaną greckokatolicką świątynię Świętej Matki Kościoła, która wraz z wejściem Wołynia w skład Imperium Rosyjskiego stała się cerkwią prawosławną. I tak jest do dzisiaj.

Na dawnym cmentarzu katolickim zachowało się dużo kamiennych nagrobków z inskrypcjami w języku polskim. Niestety, jest on dewastowany. Kaplica cmentarna również znajduje się w opłakanym stanie. W 1993 roku runęło sklepienie i zawaliły się mury.

Sergij Porowczuk

Film o autorze Domu z Chimerami pokazano w Kijowie

21 kwietnia w stolicy Ukrainy odbył się pokaz filmu dokumentalnego „Dom architekta Horodeckiego”, przedstawiający sylwetkę Władysława Horodeckiego, twórcy najbardziej znanych budynków w tym mieście.

Reżyser filmu Wiesław Romanowski zajął się postacią Władysława Horodeckiego, gdyż – jak sam mówi – jest on znakiem naszej cywilizacji. „Horodecki jest też wspaniałym przykładem współpracy polsko-ukraińskiej, na którym powinniśmy budować przyszłość, tego, co było najlepsze w naszych relacjach” – zaznaczył Romanowski.

Horodecki, urodzony w 1863 roku w Szoludkach na Podolu, ukończył Imperatorską Akademię Sztuki w Petersburgu. W 1890 roku osiedlił się w Kijowie, gdzie zaprojektował kilkanaście budowli. Są to dziś naj-



Fot. Internet

bardziej znane i rozpoznawane budynki w mieście. Cztery z nich: Narodowe Muzeum Ukrainy, kościół katolicki św. Mikołaja, kienesa karaimska i Dom z Chimerami, obecnie siedziba prezydenta Ukrainy, to prawdziwe perły architektury.

„Nazywany kijowskim Gaudim architekt i przedsiębiorca całkowicie zmienił oblicze obecnej ukraiń-

skiej stolicy – powiedziała mieszkająca w Kijowie polska ukrainistka, profesor Ola Hnatiuk.

Władysław Horodecki mieszkał w Kijowie do 1920 roku po czym wyjechał do Polski. Zmarł w 1930 roku w Teheranie.

Słowo Polskie na podstawie informacji PAP

Pięć dni modlitwy o pokój we Lwowie

W mieście Lwa w dniach 27 kwietnia – 1 maja odbyło się regionalne spotkanie młodych Taizé. Przyjęcie 2 tys. ludzi z 30 krajów z 5 kontynentów pokazało, że Ukraina jest gotowa do organizacji Europejskiego Spotkania Młodych.

Regionalne spotkanie młodych organizowane przez ekumeniczną Wspólnotę z Taizé odbyło się na Ukrainie po raz pierwszy. Młodzi ludzie przybyli do Lwowa na zaproszenie trzech Kościołów: rzymskokatolickiego z metropolitą lwowskim abp. Mieczysławem Mokrzyckim, grekokatolickiego z metropolitą Igoiem i patriarchą abp. Światosławem Szewczukiem oraz Ukraińskiego Kościoła Prawosławnego Patriarchatu Moskiewskiego z jego zwierzchnikiem abp. Filaretem. Przez pięć dni modlili się o pokój.

Ideę lwowskiego spotkania zdefiniował odpowiedzialny za relacje z Ukrainą szef komitetu organizacyjnego spotkania regionalnego brat Benoît ze Wspólnoty z Taizé (Francja) następująco: „Spotkanie jest znakiem miłości, pokoju i nadziei dla młodzieży”. Bo jak zaznaczył, wielu młodych ludzi na Ukrainie nie widzi dziś perspektyw z powodu wojny na wschodzie kraju. „Jest



Pielgrzymi mogli brać udział w ponad 50 wydarzeniach: wspólnych modlitwach, rozmowach w międzynarodowych grupach i warsztatach

wielu młodych, którzy odczuli ten konflikt, znali tych, którzy już nie żyją, boją się o przyszłość”. Dlatego tak istotna jest wspólna modlitwa o pokój, o odwagę patrzenia w przyszłość. „Chcieliśmy stworzyć grupę, która by wspierała zaufanie do przyszłości” – wyjaśnił brat Benoît.

Pielgrzymi, zgodnie z tradycją Europejskich Spotkań Młodych, mieszkali u rodzin. Tym razem spędzili z nimi więcej czasu, bo po raz pierwszy poranna modlitwa nie odbywała się w parafiach, ale w ro-

dzinach. Gospodarze zapewnił też swym gościom śniadania. Obiady i kolacje przygotowano w parku Franki. Organizatorzy starali się nakarmić wszystkich pielgrzymów kuchnią ukraińską. Jedzenie, które zostawało po posiłkach, przekazywano do Stowarzyszenia „Osela”, opiekującego się potrzebującymi.

„Barszcz proponowaliśmy zarówno w wersji wegetariańskiej, jak i tradycyjnej z mięsem. Wczoraj przygotowaliśmy kanapki z boczkiem. Mieliśmy też oczywiście

owoce i wodę” – powiedziała odpowiedzialna za wyżywienie Iryna Kosar.

Przez pięć dni pielgrzymi mogli brać udział w ponad 50 wydarzeniach: wspólnych modlitwach, rozmowach w międzynarodowych grupach i warsztatach, oraz poznawać bogatą kulturę wielowyznaniowego Lwowa. Na zakończenie każdego dnia uczestniczyli w modlitwach na terenie Krytego Toru Kolarskiego. Mimo władania różnymi językami wspólnie śpiewali, przede wszystkim

kim w intencji zakończenia wojny na Ukrainie

„Jestem katoliczką i jako katoliczka jestem otwarta i na prawosławnych, i na protestantów. We Francji jest dużo katolików i protestantów, ale nie ma tylu prawosławnych. Chciałabym się więcej o nich dowiedzieć. To niesamowite zobaczyć, jak grekokatolicy, katolicy rzymscy i prawosławni mieszkają tu, we Lwowie, razem. To jest super!” – podzieliła się uwagami pątniczka z Francji mieszkająca w Hiszpanii Irin Burzes.

Podsumowując kilkudniowe spotkanie przeor Wspólnoty z Taizé, następcza jej założyciela brat Alois powiedział: „Różne Kościoły i chrześcijanie radośnie otworzyli swoje drzwi pielgrzymom. Nawet ci, którzy nie chodzą do kościoła. Dziękuję za taką gościnność. Pokazaliście ten dar całej Europy. Nie jesteście podzieleni, odizolowani. Ukraina jest bliska naszym sercom w Taizé”.

Regionalne spotkania młodych są dopełnieniem organizowanej przez ekumeniczną Wspólnotę z Taizé tzw. Pielgrzymki Zaufania przez Ziemię, czyli corocznych Europejskich Spotkań Młodych, które odbywają się na przełomie grudnia i stycznia. Spotkanie we Lwowie zostało przygotowane we współpracy z lokalnymi Kościołami i przedstawicielami władz miejskich.

Lidia Baranowska na podstawie informacji lwowskich mediów



Szefowa Wydziału Kultury Urzędu Miasta Lwów Natalia Bunda zaznaczyła, że dla Lwowa to porozumienie jest nowym etapem w rozwoju współpracy z Polską

Lwów i Wrocław zacieśniają współpracę

Trwająca od kilku lat współpraca została potwierdzona dokumentem, podpisanym przez Wydział Kultury lwowskiego Urzędu Miasta, Instytut im. Jerzego Grotowskiego we Wrocławiu oraz Lwowski Miejski Ośrodek Teatralny Badań Sztuki i Edukacji „Słowo i Głos”.

Na mocy zawartego porozumienia wkrótce będą realizowane nowe wspólne projekty artystyczne, naukowe oraz edukacyjne, a lwowski teatr stanie się bliższy polskim widzom.

„Dla Lwowa to porozumienie jest nowym etapem w rozwoju naszej współpracy w dziedzinie kultury i realizacji nowych projektów. Dzięki niemu możemy stać się członkiem Międzynarodowego Instytutu Teatralnego działającego pod auspicjami UNESCO” – zaznaczyła szefowa Wydziału Kultury Urzędu Miasta Lwów Natalia Bunda.

Instytut Grotowskiego jest miejską instytucją kultury. Realizuje przedsięwzięcia o charakterze artystycznym, naukowym oraz edukacyjnym. Współpracuje z renomowanymi instytucjami teatralnymi i artystami z całego świata.

Słowo Polskie

Konsul generalny RP w Winnicy odwiedził Chmielnicki

14 maja z oficjalną wizytą w obwodzie chmielnickim gościł szef polskiej placówki dyplomatycznej w Winnicy Damian Ciarciński. Towarzyszyła mu konsul Agnieszka Góralska. Dyplomaci spotkali się z władzami miasta i obwodu chmielnickiego.

W spotkaniu z konsulem generalnym wzięli udział dyrektorzy wydziałów Obwodowej Administracji Państwowej oraz Rady Obwodowej. Przewodniczący chmielnickich władz regionalnych Oleksander Kornijczuk podkreślił, że w roku ubiegłym wzrósł eksport ukraińskich towarów do Polski. Z kolei przewodniczący Chmielnickiej Rady Obwodowej Mychajło Zagorodnij opowiedział o wdrażaniu polskiego doświadczenia w dziedzinie reformy terytorialnej na Ukrainie. Konsul Ciarciński zaznaczył, że Polska niejednokrotnie występowała na polu dyplomatycznym w obronie suwerenności i integralności terytorialnej Ukrainy. Ważną rolę w procesie komunikacji, mówił dyplomata, w stosunkach między polskimi i ukraińskimi wla-



W siedzibie Rady Miasta konsul odbył rozmowę z merem Chmielnickiego Oleksandrem Semczyszynem oraz jego zastępcami

dzami odgrywają organizacje społeczne.

W ramach pobytu w dawnym Płoskirowie Damian Ciarciński odwiedził także Dom Ludowy w dzielnicy Greczany, który po remoncie sukcesywnie rozwija działalność na rzecz krzewienia kultury i tradycji polskich oraz wzmocnienia relacji polsko-ukraińskich.

W siedzibie Rady Miasta konsul odbył rozmowę z merem Chmielnickiego Oleksandrem Semczyszynem oraz jego zastępcami. Szef władz

mięjskich opowiedział o współpracy z miastem partnerskim Ciechanowem, a od niedawna – także z Włocławkiem, warszawską Pragą oraz Lublinem. „Nasza współpraca najprężniej rozwija się w dziedzinie sportu i kultury” – zaznaczył Semczyszyn.

Polscy dyplomaci spotkali się także z rektorem Uniwersytetu Narodowego Myrosławem Skybą i członkami Polsko-Ukraińskiego Centrum w Chmielnickim.

Franciszek Miciński



W krypcie położonej pod ołtarzem złożono 15 trumien z doczesnymi szczątkami 18 przedstawicieli rodu Czartoryskich, w tym dzieci

Ponowny pochówek książąt Czartoryskich

W Klewaniu koło Równego 5 maja odbył się pogrzeb szczątków 18 przedstawicieli rodu, który w znaczący sposób przyczynił się do rozwoju Wołynia. Na ceremonię przybyło z Polski 25 potomków Czartoryskich reprezentujących cztery pokolenia.

Doczesne szczątki książąt Czartoryskich zostały odnalezione przez archeologów Ratowniczej Służby Archeologicznej Ukrainy podczas prac remontowych w kościele Zwiastowania Najświętszej Marii Panny w Klewaniu w październiku 2017 roku. Pochówki datowane na wieki XVII-XVIII znajdowały się w czterech kryptach pod świątynią.

5 maja tego roku w krypcie położonej pod ołtarzem złożono 15 trumien z doczesnymi szczątkami 18 przedstawicieli rodu Czartoryskich, w tym także dzieci (zgodnie ze zwyczajem katolickim zmarłe dzieci można chować w jednej trumnie). Przez pewien czas będzie ona otwarta dla zwiedzających.

Potomkowie Czartoryskich rozproszyli się po całym świecie. Jeden z nich, zamieszkały w Australii, jest gotów sfinansować rekonstrukcję

tworzy pochowanych przodków na podstawie pomiarów antropologicznych ich czaszek. Obok każdej trumny zostanie umieszczony portret nieboszczyka pokazujący, jak wyglądał za życia.

Czartoryscy – magnacki ród książęcy herbu Pogoń – wywodzili się z rządzącej na Litwie dynastii Giedyminowiczów. W XV wieku otrzymali od wielkiego księcia litewskiego Świdrygiełły rozległe nadania na Wołyniu, m.in. Czartorysk (obecnie Stary Czartorysk w rejonie maniewickim, obwód rówieński), od którego pochodzi też ich nazwisko. Ród miał dwie główne linie, ważniejszą z siedzibą w Klewaniu i drugą z centrum w Korcu (wygasła w 1810 r.).

Z Klewaniem byli związani przez prawie 500 lat – od XV wieku do połowy XIX. Wszystkie tutejsze zabytki powstały dzięki ich fundacji:

zamek zbudował książę Michał Czartoryski w 1475 roku, kościół Zwiastowania Najświętszej Marii Panny – ks. Jerzy Czartoryski w latach 1610-1630, cerkiew Narodzenia Bogarodzicy – ks. Adam Kazimierz Czartoryski w 1777 roku.

Do najślynniejszych przedstawicieli Czartoryskich należą m.in. poseł na Sejm I Rzeczypospolitej i wojewoda wołyński książę Mikołaj Jerzy Czartoryski (1603-1661), jego syn arcybiskup gnieźnieński i prymas Rzeczypospolitej Kazimierz Florian (1620-1674), kasztelan wołyński i braclawski, wojewoda braclawski, wołyński i sandomierski Michał Jerzy (1621-1692) czy minister spraw zagranicznych Imperium Rosyjskiego, kurator wileńskiego okręgu naukowego, następnie prezes Rządu Narodowego w powstaniu listopadowym, twórca Hotelu Lambert Adam Jerzy (1770-1861). Ostatni król Rzeczypospolitej Stanisław August Poniatowski również był skoligacony z Czartoryskimi, był w prostej linii prawnikiem Michała Jerzego.

Sergij Porowczuk

Polscy filantropi dla Ukrainy

25 kwietnia w Kijowie odbyła się konferencja na temat wkładu Polaków w rozwój kulturalny, naukowy, gospodarczy i społeczny Ukrainy. Zorganizował ją Dom Polski w Kijowie przy wsparciu Wydziału Konsularnego Ambasady RP.

Konferencja zatytułowana „Polacy na Ukrainie: historyczna pamięć w aspekcie filantropii” odbyła się na Narodowym Uniwersytecie Przyrodniczym. Zgromadziła szeroką publiczność złożoną z przedstawicieli środowisk polskich oraz gości ukraińskich. Jej przedmiotem była działalność polskich filantropów na niwie kulturalnej, naukowej i społecznej na Ukrainie.

Wśród prelegentów znaleźli się członkowie polskich stowarzyszeń z kijowskiego i lwowskiego okręgu konsularnego, a także przedstawiciele ukraińskich instytucji naukowych, kulturalnych oraz zajmujących się opieką nad dziedzictwem kulturalnym i przyrodniczym Ukrainy.

Poszczególne wystąpienia cechowała znaczna różnorodność tematyczna. Przybliżone zostały sylwetki zasłużonych dla Ukrainy Polaków i ich działalność w zakresie mecenatu, edukacji, rozwoju

kulturalnego, ochrony dziedzictwa kulturalnego i przyrodniczego, medycyny, pracy społecznej i charytatywnej oraz w wielu innych obszarach.

Konferencję zaszczyliła swoją obecnością małżonka ambasadora RP w Kijowie Renata Skurczyńska-Piekło. Ambasadę RP w Kijowie reprezentowały ponadto Emilia Jasiuk, kierownik Referatu ds. Współpracy Naukowo-Oświatowej, oraz attaché Wydziału Konsularnego Klaudia Tenoudji.

Konferencja przygotowana pod egidą Federacji Organizacji Polskich na Ukrainie odbyła się z okazji 100-lecia odzyskania przez Polskę niepodległości i 120-lecia założenia Narodowego Uniwersytetu Przyrodniczego w Kijowie. Wpisuje się w cykl „Polacy światu”, w którego ramach prezentowane są sylwetki wybitnych Polaków zasłużonych poprzez swą działalność naukową i zawodową dla rozwoju świata i lokalnych społeczności, zainicjowany przez Departament Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą MSZ. Stanowiła okazję do głębszego zapoznania się ze wspólnym, wielowymiarowym dziedzictwem polsko-ukraińskim.

Słowo Polskie na podstawie informacji Ambasady RP w Kijowie



Tematyka wystąpień była zróżnicowana

Uroczystości majowe w obwodzie odeskim

4 maja Konsulat Generalny RP w Odessie zorganizował przyjęcie upamiętniające 227. rocznicę Konstytucji 3 maja oraz Dzień Polonii i Polaków za Granicą.

W Sali Przyjęć przy Bulwarze Francuskim zebrało się ponad 200 zaproszonych gości, w tym przedstawiciele władz regionalnych, MSZ Ukrainy w Odessie, władz lokalnych, korpusu konsularnego, duchowieństwa i organizacji polonijnych. Okolicznościowe przemówienie wygłosił konsul generalny Dariusz Szewczyk. Podkreślił wagę Konstytucji 3 maja w historii Polski i przypomniał przypadającą w tym roku



Wykonawcy przybliżyli publiczności ducha tego dnia, ducha patriotyzmu

setną rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości.

Konsul generalny podziękował przedstawicielom organizacji pol-

skich za ich wkład w podtrzymanie polskich tradycji i działania na rzecz krzewienia polskiej kultury i języka.

W czasie uroczystości honorową odznakę Zasłużony dla Kultury Polskiej otrzymał Walery Curkan, wiceprezes Polskiego Narodowo-Kulturalnego Stowarzyszenia z Białogrodu nad Dniestrem. Walery Curkan poprowadził następnie koncert, podczas którego wszyscy goście doskonale się bawili. Sam laureat dyrygował zespołem, grał na akordeonie i wielu innych instrumentach. Kolejnym miłym akcentem przyjęcia było przedstawienie laureatów i finalistów Olimpiady Języka Polskiego.

5 maja w Białogrodzie nad Dniestrem obchody Święta Konstytucji 3 maja rozpoczęły się mszą świętą pod przewodnictwem ks. kan. Alek-

sandra Wiącka. Kolejnym punktem było przedstawienie przygotowane przez członków Stowarzyszenia Kultury i Języka Polskiego. 6 maja odbyły się dwa koncerty: w Chersoniu zorganizowany przez Obwodowe Towarzystwo Polskie „Polonia” i w Odessie przez ZPU Oddział im. A. Mickiewicza. Do sukcesu obu przyczynili się nauczyciele skierowani przez ORPEG: Paweł Elias i Sylwia Cichoń, oraz prezesi polskich organizacji. Jednak największe podziękowania należą się wykonawcom, którzy przybliżyli publiczności tego dnia ducha patriotyzmu i miłości do ziemi przodków.

Słowo Polskie za: KG RP w Odessie



Uczniowie zwiedzili te miejsca na Podolu, w których Polacy przed wiekami bronili polskich granic: Kamieniec Podolski i Chocim

Polonijna rodzina znad Wisły i Dniepru

W dniach 21-27 kwietnia 15-osobowa grupa młodzieży ze Szkoły Podstawowej nr 31 im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie wraz z opiekunami gościła w Winnicy na zaproszenie Centrum Rozwoju i Partnerstwa „Polonia”. Wymiana odbywała się w ramach projektu „Biało-czerwone ABC. Program partnerstwa szkół”.

Pobyty polskich uczniów w Winnicy był kontynuacją współpracy nawiązanej w ramach projektu w ubiegłym roku. W grudniu 2017 roku uczniowie Szkoły Podstawowej nr 31 im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego podejmowali w Warszawie 15-osobową grupę młodzieży polskiego pochodzenia z dwoma opiekunami z Winnicy, z którą przygotowywali się do obchodów 100. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości. Teraz przyszedł czas na rewizytę.

Uczniowie z Warszawy, oczekiwani z niecierpliwością, zostali gościnnie przyjęci przez polskie rodziny. Razem z kolegami z Ukrainy uczestniczyli w lekcjach w szkole nr 4, liceum nr 7 oraz gimnazjum nr 1, które stale współpracują z CRP „Polonia” przy różnych projektach. Z tych i jeszcze paru innych placówek rekrutowała się owa piętnastka, która odwiedziła stolicę Polski w ubiegłym roku.

Po rozgoszczeniu się u rodzin wszyscy spotkali się na wycieczce po podziemiach kościoła Matki Bożej Anielskiej, po której uczestniczyli w mszy świętej. Obowiązkowym punktem ich pobytu było zwiedzanie Winnicy, gdzie obejrżeli m.in. pokaz słynnej winnickiej fontanny, oraz miejsc związanych z odzyskaniem przez Polskę niepodległości, czyli łączących się z postacią marszałka Józefa Piłsudskiego i jego spotkaniem z atamanem wojsk ukraińskich Symonem Petlurą. W stolicy

Podola zwiedzili jeszcze muzeum i mauzoleum wybitnego uczonego, jednego z pionierów współczesnej chirurgii Mikołaja Pirogowa.

23 kwietnia odbyło się spotkanie z konsulem generalnym RP w Winnicy Damianem Ciarcińskim. Młodzież dzieliła się wrażeniami z pobytu w winnickich szkołach, konsul zaś opowiedział o zawodzie dyplomaty oraz plusach i minusach pracy za granicą.

Uczniowie zwiedzili również te miejsca na Podolu, w których Polacy przed wiekami bronili polskich granic: Kamieniec Podolski i Chocim. Podczas całonocnej wycieczki zobaczyli twierdze barwnie opisane przez Henryka Sienkiewicza w Trylogii, wały obronne, piękne kaniony. W Kamieńcu podziwiali galerię obrazów, Stare Miasto i Rynek. Wieczorem dla nich zorganizowano wspólny piknik, podczas którego młodzież, która już się zdążyła zaprzyjaźnić, rozmawiała i grała w gry sportowe.

Projekt „Biało-czerwone ABC. Program partnerstwa szkół” jest dwuletni i obejmuje lata 2017 i 2018. Jego celem jest nawiązanie relacji między szkołami z Polski i Ukrainy (funkcjonujących w systemie ukraińskiej oświaty lub szkół sobotnich działających przy polskich organizacjach społecznych). Przewiduje wsparcie par szkół partnerskich w realizacji zadań skierowanych na rozwój współpracy między nauczycielami i uczniami mających

na celu doskonalenie znajomości języka polskiego przez uczniów i nauczycieli szkół z Ukrainy, a przez uczniów szkół w Polsce – poznanie polskiego dziedzictwa na Ukrainie.

Wyjazdy edukacyjne uczniów i nauczycieli do partnerskich szkół mają na celu wzmocnienie wzajemnych relacji oraz wspólne przygotowanie się do obchodów 100. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości. Jest to ważne zwłaszcza dla polskich uczniów mieszkających poza granicami Polski, bo służy odrodzeniu i budowaniu wśród nich polskiej tożsamości narodowej. Istotne jest również to, że w trakcie owych wyjazdów młodzież z obu krajów wspólnie może zwiedzić obecne w miejscu działania szkoły gospodarza obiekty związane z niepodległością i szerzej z polskim patriotyzmem. Oraz to, że sami uczniowie wcielają się w rolę przewodników, oprowadzając swoich gości po ważnych dla Polaków historycznych miejscach, jak podziemia, kościoły, twierdze, tablice pamiątkowe.

Projekt „Biało-czerwone ABC. Program partnerstwa szkół” jest współfinansowany ze środków Ministerstwa Edukacji Narodowej w ramach zadania publicznego „Rodzina polonijna. Współpraca szkół funkcjonujących w systemach oświaty innych państw oraz organizacji społecznych za granicą prowadzących nauczanie języka polskiego, historii, geografii, kultury polskiej oraz innych przedmiotów nauczanych w języku polskim ze szkołami w Polsce”.

Więcej zdjęć można zobaczyć na stronie Centrum Rozwoju i Partnerstwa „Polonia” na Facebooku – #CRP Polonia.

Aleksy Mazur, Centrum Rozwoju i Partnerstwa „Polonia”

Majowe „Słowo Polskie” w winnickim radiu Takt

18 maja na falach rozgłośni Takt 103,7 FM oraz w Internecie wyemitowano kolejny odcinek programu radiowego „Słowo Polskie Wnet”, wypełnionego ciekawostkami historycznymi i wydarzeniami z życia polskiej wspólnoty na Podolu.

W najnowszym wiosennym odcinku można było posłuchać między innymi o obchodach Święta Rodziny w winnickiej Szkole Sobotnio-Niedzielnej im. Grocholskich, imprezie z okazji Święta Konstytucji 3 maja oraz Dnia Polonii i Polaków za Granicą, która odbyła się w stolicy Podola z udziałem rodaków – członków Polskiego Studia Teatralnego w Wilnie.

W najnowszym odcinku radiowego „Słowa Polskiego Wnet” po raz pierwszy pojawiły się rubryki „Kącik poprawnej polszczyzny” oraz „Polska poezja rodem z Ukrainy”, prowadzone przez polonistkę oddelegowaną przez ORPEG Lidję Paulukiewicz. Podróż na dziewiętnastowieczne Podole i Wołyń szlakiem podróżnika Edwarda Chłopickiego umożliwił słuchaczom historyk Walery Franczuk. Zaprowadził ich na rynek w Berdyczowie w 1880 roku, gdzie „wśród winnickich i barskich jabłek mogli odnaleźć wątle odbicie przeszłości”.

Program „Słowo Polskie Wnet” ukazuje się w radiu Takt 103,7 FM w każdy trzeci piątek miesiąca, przy wsparciu Fundacji Wolność i Demokracja oraz Winnickiej Państwowej Administracji Obwodowej.

Słowo Polskie



Szef parlamentu Ukrainy w Wilnie święcił 3 maja

Przewodniczący ukraińskiej Rady Najwyższej Andriy Parubij uczestniczył w uroczystym posiedzeniu litewskiego Sejmu zwołanym z okazji 227. rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 maja.

Przemawiając do litewskich parlamentarzystów podczas uroczystej sesji Sejmu w Wilnie 3 maja, Andriy Parubij przypomniał, że konstytucja była niezwykle ważnym wydarzeniem nie tylko dla regionu, ale dla całej Europy, „pokazując szacunek dla wolności i równości”. W swym wystąpieniu przywołał w skrócie skomplikowane dzieje państwa ukraińskiego i wspólne karty historii Polski, Litwy i Ukrainy. Nawiązując do najnowszych wydarzeń – rosyjskiej agresji na wschodzie kraju – podkreślił, że Litwa i Polska są najbardziej zaufanymi sojusznikami Ukrainy.

„W tych warunkach Litwa oraz Polska pozostają naszymi największymi sojusznikami, rozumiemy bowiem, że ukraińscy żołnierze bronią nie tylko Ukrainy, lecz całej przestrzeni europejskiej. Jeżeli nie utrzymamy się, kolejny cios zostanie wymierzony w inne państwo – stwierdził. – Kiedy będziemy

razem, kiedy nie będzie żadnych nieporozumień między nami, możemy zapewnić bezpieczeństwo nie tylko w regionie, ale na całym kontynencie europejskim”.

Andriy Parubij wysoko ocenił litewsko-polsko-ukraińską brygadę LITPOLUKRBRIG, która „przypomina o wspólnej historii i podkreśla jedność naszego narodu w dążeniu do wolności, godności i obrony naszego państwa”. Zauważył wielkie znaczenie Polsko-Litewsko-Ukraińskiego Zgromadzenia Parlamentarnego, które pokazuje silny związek między reprezentowanymi w nim krajami. „Jesteśmy zjednoczeni wspólnym pragnieniem europejskiej przyszłości. Dla Ukrainy jest to bardzo ważne z punktu widzenia przyszłego członkostwa w NATO i Unii Europejskiej. (...) Jestem przekonany, że w walce, którą Ukraina prowadzi, wygramy. Imperium nie może być silniejsze niż pragnienie narodów wolności i godności. Jestem przekonany, że w tej walce zawsze będziemy odczuwali wsparcie ze strony Litwy oraz Polski” – powiedział przewodniczący Rady Najwyższej.

Andriy Parubij przebywał na Litwie w dniach 2-4 maja.

Słowo Polskie

Uroczystości Matki Bożej Fatimskiej w Dowbyszu

12 maja do dowbyskiego sanktuarium przybyli pielgrzymi z różnych miast i miasteczek Ukrainy i Polski, aby wziąć udział w obchodach rocznicy objawień Matki Bożej w Fatimie.

Uroczystą mszę świętą celebrował biskup Leon Dubrawski, ordynariusz diecezji kamienieckiej, wspólnie z kustoszem sanktuarium Matki Bożej Fatimskiej księdzem Waldemarem Pawelcem i innymi księżmi, którzy przybyli do Dowbysza.

Biskup Leon podczas kazania zachęcał wiernych, by w pierwsze pięć sobót miesiąca przystępowali do spowiedzi i komunii świętej. Zastanawiał się także nad słowami św. Joanny znanej z Ewangelii według św. Łukasza, zachęcając wszystkich do modlitwy, pokuty i solidarności w modlitwie: rano, w dzień i wieczorem. „Modli-

wa ma być także podstawą życia chrześcijańskiego każdego człowieka” – mówił ordynariusz diecezji kamienieckiej.

Po mszy został poświęcony obraz „Pięć talentów”, który zawisł w kaplicy sanktuarium. Następnie odbyła się procesja ulicami miasta z modlitwą różańcową.

W uroczystości uczestniczyli także przedstawiciele Skautów Europy ze Lwowa, z obwodu lwowskiego oraz harcerze z Polski, m.in. ze Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej z Siedlec. W tym samym czasie w Dowbyszu odbywał się zlot harcerski. Harcerze przyłączyli się do modlitwy i podczas procesji nieśli figurkę Matki Bożej Fatimskiej oraz prowadzili modlitwę różańcową.

Na sam koniec uroczystości w Dowbyszu wszyscy pielgrzymi i goście tradycyjnie zostali poczęstowani smacznym bigosem.

Walentyna Jusupowa



Obwodowe Forum rodzin odbyło się w Teatrze Muzyczno-Dramatycznym im. M. Staryckiego

Forum Rodzin w Chmielnickim

Duchowa Rada Chmielnickiego, zaniepokojona uporczywą propagandą niektórych „wartości”, obcych mentalności ukraińskiej, zorganizowała forum obwodowe „Zdrowa rodzina – silna Ukraina”.

Międzynarodowy Dzień Rodzin został ustanowiony przez Zgromadzenie Ogólne ONZ w 1993 roku. Celem obchodzonego 15 maja święta jest zwrócenie uwagi społeczeństwa i państwa na problemy rodzin, zwiększenie świadomości na temat potencjału i wyzwań związanych z życiem rodzinnym.

3 maja z inicjatywy Rady Duchowej Chmielnickiego, składającej się z przedstawicieli różnych wyznań, w ramach obchodów Międzynarodowego Dnia Rodzin w Teatrze

Muzyczno-Dramatycznym im. M. Staryckiego odbyło się obwodowe Forum Rodzin zatytułowane „Zdrowa rodzina – silna Ukraina”. Wydarzenie miało na celu połączenie wysiłków władz i społeczeństwa w celu ochrony wartości ukraińskiej rodziny.

Uczestników forum – ok. stu osób w różnym wieku – przywitani biskupi Kościoła Prawosławnego Patriarchatu Kijowskiego Antoni Machota i biskup Kościoła rzymskokatolickiego Jan Niemiec. Podczas trzech sesji nauczyciele,

psycholodzy i rodzice rozmawiali m.in. o podstawach wychowywania dzieci, różnych programach edukacyjnych. O tym, że dzieci zawsze naśladowują swoich rodziców. Dlatego właściwe zachowanie ojca i matki może być podstawą prawidłowego wychowania dziecka.

Specjalne podziękowania należą się merowi Aleksandrowi Semczyszynowi za wsparcie forum i jasne stanowisko w sprawie ochrony wartości rodzinnych i tradycyjnej rodziny.

W ramach forum uchwalono apel do władz o zakaz handlu na rynku chmielnickim w niedzielę.

Franciszek Miciński,
Lidia Baranowska

Caritas uczy opieki nad chorymi

Programy pomocy społecznej Caritasu w Iwano-Frankiwsku są adresowane do osób potrzebujących pomocy w różnym zakresie. M.in. zapewniają pomoc reintegracyjną ukraińskim migrantom i weteranom ATO oraz szkolenia z zakresu opieki paliatywnej.

Codziennie do Caritasu w Iwano-Frankiwsku zwracają się chorzy, ich krewni, znajomi czy po prostu ludzie wrażliwi na cierpienia innych, którzy chcą im jakoś ulżyć. Jednak sama chęć pomocy nie wystarcza, potrzebne są jeszcze umiejętności i doświadczenie. Pracownicy Caritasu co miesiąc organizują różnego rodzaju szkolenia w zakresie opieki nad chorymi. Ich uczestnikami są wolontariusze, seminarzyści seminarium duchowego w Iwano-Frankiwsku, koordynatorzy projektów pomocowych, krewni ciężko chorych i wiele innych osób.

Dzięki współpracy Caritasu z rejonowymi centrami usług społecznych w tym roku zostały przeprowadzone dwa szkolenia dla pracowników socjalnych rejonu dolińskiego. Głównym celem tych zajęć było zdobycie umiejętności praktycznych, niezbędnych podczas pielęgnacji obłożnie chorych: poranna toaleta pacjenta, zmiana bielizny i pościeli, leczenie ran i odleżyn, sposoby zapobiegania ich wystąpienia, karmienie chorego w łóżku, sposoby podawania leków itp. Ich uczestnicy nauczyli się też udzielania pierwszej pomocy osobom poszkodowanym w wypadkach.

Iwofrankiwski Caritas stworzył też ofertę dla weteranów operacji antyterrorystycznej na wschodzie kraju oraz przesiedleńców wewnętrznych. Osobom tym zaproponowano pomoc w zakresie przysposobienia do prowadzenia własnej działalności gospodarczej. Dla uczestników projektu przygotowano szkolenia z zakresu przedsię-

biorczości, gotowe wzory planów biznesowych, a nawet instrumenty potrzebne do prowadzenia własnej firmy. Dodatkową pomocą są usługi doradcze i monitoring ich poczynąń biznesowych.

Ta propozycja jest przeznaczona dla ludzi w wieku od 25 do 60 lat. Wysokość grantu wynosi od 650 do 2500 euro. Wnioski mogą składać osoby, które wcześniej nie dostały grantu od Międzynarodowej Organizacji ds. Migracji (IOM) lub innych fundatorów, mają doświadczenie w działalności gospodarczej (oficjalnie zarejestrowanej) lub firmę, którą planują rozwinąć.

Pierwsze dwudniowe szkolenie rozpoczęło się 26 kwietnia. W planach są jeszcze trzy. Iwofrankiwski Caritas realizuje ten projekt dzięki wsparciu IOM i finansowaniu przez niemiecki państwowy Bank Odbudowy KfW.

Lidia Baranowska na podstawie informacji Caritas



Fot. kmc.media



Fot. kmc.media

Konsulat Generalny RP w Winnicy

ul. Owodowa 51, 21050 Winnica
tel. (+380) 432 507 411 - sprawy wizowe i paszportowe
tel. (+380) 432 507 412 - sprawy Karty Polaka i polonijne
tel. (+380) 432 507 413 - sprawy obywatelskie i pomocy prawnej
e-mail: winnica.kg.sekretariat@msz.gov.pl

SŁOWO POLSKIE

REDAKCJA:

a/c 1847, м. Вінниця, 21021
Adres gazety: Winnica, ul. Drużby, 30
tel. redakcji +38067 366-50-50
email: spolskie@gmail.com
www.slowopolskie.org

Skład redakcji:

Jerzy Wójcicki: redaktor naczelny
Tetiana Denisiewicz
Ewelina Nawrocka
Julia Wiśniewska,
Lidia Kylymczuk

Stale współpracują:

Halina Wojnarska,
Aliaksej Salej,
Franciszek Miciński,
Walentyna Jusupowa,
Władysław Riszczuk,
Lidia Paulukiewicz



„Projekt współfinansowany w ramach sprawowania opieki Senatu Rzeczypospolitej Polskiej nad Polonią i Polakami za granicą”



Wydawcą pisma jest Fundacja Wolność i Demokracja